

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Rozbite zebranie włóknarzy

**Lewica związkowa urządziła obstrukcję na zgromadzeniu delegatów fabrycznych
Lwia część robotników jest za przyjęciem orzeczenia arbitrażowego**

Na wczoraj wieczór wyznaczono zostało przez władze klasowych związków zawodowych nadzwyczajne zgromadzenie delegatów fabrycznych, celem zajęcia stanowiska w stosunku do ogłoszonego we wtorek orzeczenia rządowej komisji rozjemczej, likwidującego konflikt w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Zebranie to przybrało nadszatkowe niezwyczajnie BURZLIWY CHARAKTER I ZOSTAŁO W REZULTACIE ZERWANE przez t. zw. opozycję lewicową.

Obrady delegatów rozpoczęły się punktualnie o godz. 19-ej w lokalu stowarzyszenia śpiewaków, przy ul. 11 Listopada 21. — Sala wypełniona była po brzegi. Posiedzeniu przewodniczył p. Kukulski.

Na wstępie zabrał głos kierownik klasowych związków, p. Adam Walczak, który brał w pierwszym dniu udział w posiedzeniu komisji rozjemczej w charakterze ławnika ze strony robotników.

P. Walczak złożył obszernie i wyczerpujące sprawozdanie z przebiegu obrad warszawskich w ministerstwie opieki społecznej, po czym odczytał delegatom dosłowny tekst orzeczenia arbitrażowego, oraz SZCZEGÓŁOWE MOTYWY: PRYZNANIA PODWYŻKI, uwzględnienia niektórych postulatów, oraz odrzucenia żądania skrócenia czasu pracy w przemyśle.

P. Walczak skonstatował, że aczkolwiek orzeczenie komisji rozjemczej nie zaspakaja w całości postulatów świata pracy, to jednak UWZGLĘDNIENIA ONO W DUŻEJ MIERZE CIĘŻKĄ SYTUACJĘ WŁÓKNIARZA i w dużym stopniu przyczynia się do poprawy jego warunków egzystencji, warunków płacy i pracy.

Jako przykład p. Walczak wskazał na to, że np. upusty 3 proc. w fabrykach zarobkowych Łodzi zostały całkowicie skasowane, tak, że w rezultacie PODWYŻKA DLA WŁÓKNIARZY ZATRUDNIONYCH W DROBNYM PRZEMYŚLE WYNOŚI 13 PROCENT.

Również płace tkaczy na an-

gielskich krosnach zostały wydatnie podwyższone, nie mówiąc już o prowincji, która na arbitrażu bardzo zyskała. W Belchatowie np. podwyżka wyniosła obecnie około 40 procent.

Z tych względów p. Walczak uważa, że ROBOTNICZY MOGA Z CZYSTYM SUMIENIEM PRZYJAĆ ORZECZENIE ARBITRAŻOWE, po czym złożył w imieniu władz związku projekt rezolucji, utrzymanej w duchu swego przemówienia.

Nad referatem sprawozdawczym p. Walczaka wywiązała się następnie dyskusja, która stała się zarzewiem awantur i zaburzeń.

Do głosu zapisał się m. in. delegat Serwatka, b. radny w poprzedniej radzie miejskiej, który reprezentował na zgromadzeniu t. zw. opozycję związkową.

P. Serwatka sprzeciwił się przyjęciu rezolucji, zapropono-

wanej przez p. Walczaka, oświadczając, że ORZECZENIE KOMISJI ROZJEMCZEJ NIE ZADAWAŁA GO, gdyż nie uwzględniła w stu procentach postulatów włóknarzy.

P. Serwatka przemawiał długo, a przemówienie jego było często przerywane okrzykami.

Mowę swą zakończył sensacyjnym wnioskiem. Zaproponował, aby ROBOTNICZY PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO NIE PRZYJĘLI ORZECZENIA, oraz, aby na znak protestu zgromadzenie uchwaliło proklamować strajk w całym przemyśle tekstylnym, poczynając od piątku, dnia 6 b. m. (od dziś).

NA SALI POWSTAŁ NIEOPISANY TUMULT.

Wrzawa ta wzmogła się jeszcze bardziej, gdy p. Serwatka i jego poplecznicy z opozycji wystąpili z wycieczkami osobistymi pod adresem kierowni-

ctwa związków klasowych z pp. b. pos. Szczerkowskim i Walczakiem na czele.

Przewodniczącemu z trudem udało się uspokoić wzburzoną salę.

Wreszcie do głosu zapisał się p. Zajdel, celem złożenia w imieniu zarządu kl. związku włóknarzy oświadczenia w sprawie poruszonych osobistych spraw w mowie p. Serwatki.

Teraz rozpoczęła awanturę opozycja lewicowa, która usiłowała nie dopuścić do głosu p. Zajdla i wyraźnie zmierzała do rozbicia zgromadzenia.

AWANTURA NA SALI TRWAŁA KILKA MINUT. Delegaci opozycyjni bili w krzesła rękami, tupali itp. „Kocią muzykę” przerwał po kilkuminutowym dzwonieniu przewodniczący.

W krótkim przemówieniu p. Kukulski uzasadnił, iż p. Zajdel

musiał zabrać głos w sprawie oświadczenia i, że, jeżeli opozycja dalej będzie robiła obstrukcję zmuszony będzie zgromadzenie przerwać.

Po tej mowie HAŁAS NA SALI WZRÓSŁ JESZCZE BARDZIEJ i przybrał takłe rozmiały, że przewodniczący zmuszony był zebranie przerwać.

W ten sposób delegaci nie wypowiedzieli się ostatecznie w sprawie arbitrażu. NASTROJE WŚRÓD MAS ROBOTNICZYCH I WŚRÓD LWIEJ CZĘŚCI DELEGATÓW FABRYCZNYCH BYŁY JEDNAK ZUPEŁNIE WYRAŻNE ZA ZATWIERDZENIEM ARBITRAŻU.

Odnosiło się wrażenie, że opozycja w trakcie dyskusji sama przeleciała się swej taktyki, a po tym, gdy było już zapóźno, aby zmienić stanowisko, postanowiła za wszelką cenę nie dopuścić do głosowania.

Manufaktura nie podrożeje

Rząd nie dopuści do podwyżki cen tkanin wełnianych oraz wapna

WARSZAWA, 5 sierpnia. — (PAT.) — Na skutek notatek, jakie się od kilku dni ukazują w prasie na temat podwyżek cen tkanin z przędzy wełnianej i odpadkowej wełnianej, wytwarzanych w okręgu przemysłowym białostockim i łódzkim, ministerstwo przemysłu i handlu spowodowało bezpośrednią interwencję w organizacjach zawodowych odnośnych przemysłów i

wydało urzędowi wojewódzkim w Białymstoku i Łodzi zarządzenia, co do przeprowadzenia akcji utrzymania cen na poziomie niezmiennym.

Dowiadujemy się, że zamie-

rzoną przez spółkę akcyjną zakładów przemysłowych „Kadzielnia” podwyżkę cen wapna o około 4 proc. fabryka ta, na skutek bezpośredniej interwencji ministerstw: przemysłu i handlu oraz spraw wewnętrznych, cofnęła. W stosunku do innych wapienników Zagłębia Kieleckiego, które noszą się z zamiarem podwyższenia cen na swe wyroby, akcja interwencyjna ministerstwa przemysłu i handlu została również wdrożona.

Przygoda min. Daladier'a

W czasie podróży po morzu Śródziemnym jacht jego zderzył się z nieznanym parowcem

PARYŻ, 5 sierpnia. (PAT.) — Minister wojny Daladier, który odbywa obecnie wypoczynkową podróż jachtem po morzu Śródziemnym, omal nie uległ bardzo poważnemu wypadkowi.

Na jacht „Vellela 2”, na którym znajdował się minister wojny, najechał na wodach włoskich na szerokości Sestri Levante o 6 mil od Rapallo jakiś nieznaną parowiec, który wbrew obowiązującym przepisom bynajmniej nie zбочył z

drogi celem przepuszczenia nadjeżdżającego jachtu. Parowiec zmienił kierunek dopiero w ostatniej chwili, ale pomimo to nie dało się już uniknąć zderzenia. Cały przód jachtu min. Daladier został zniszczony, a maszt przedni jest zupełnie strzaskany. Następnie parowiec nie reagując zupełnie na wołanie kapitana żaglowca, odjechał nie ujawniając swej nazwy. — Uszkodzony jacht zdołał o własnych siłach powrócić do portu w zatoce Portofino.

Władze włoskie rozpoczęły już dochodzenie celem stwierdzenia nazwy statku, który najechał na jacht. „Vellela 2” udaje się w najbliższych dniach do Genui celem oficjalnego skonstatowania przez przedstawicieli towarzystwa asekuracyjnego doznanych awarii.

Jak informuje korespondent „Journala”, „Vellela 2” nie zatonał w czasie zderzenia tylko dlatego, że posiada bardzo mocny kadłub stalowy.

W Niemczech brak materiałów budowlanych

BERLIN, 5,8. (PAT.) — Obowiązek oszczędzania materiałów budowlanych rozciągnięto na drobne budowy i przeróbki sklepów. Do par kanów, krat, sztyldów, reklam należy zużywać możliwie najmniejszą ilość metalu. Projekty przebudowy sklepów należy meldować w odpowiednim urzędzie i ubiegać się o zezwolenie.

Dezorganizacja i kompromitacja prawicy

rokuja blokowi lewicowemu we Francji długotrwały żywot

W życiu politycznym Francji przeciwstawiają się sobie ostro dwa wielkie bloki — lewicowy i prawicowy. W blokach tych jednak zaobserwować można liczne rysy i pęknięcia. Byłoby rzeczą przedwczesną przewidywać, jakie zasadnicze zmiany w tradycyjnej strukturze politycznej Francji zajdą. Niemniej jednak można powiedzieć, że blok lewicy, mimo wewnętrznych rozdziewików, utrzymuje swą spójność.

Drugi gabinet frontu ludowego pod prezesurą przywódcy radykalnego Camille'a CHAUTEMPS jest rządem prawego skrzydła bloku lewicowego dzięki temu, że batuta przeszła z rąk socjalistów do radykałów.

Pozycja stronnictwa radykalnego, osłabiona po porażce przy ostatnich wyborach, na nowo się wzmacnia, a prawe skrzydło, które w okresie rządów Bluma było niezadowolone z supremacji socjalistów, obecnie ściślej i skrupulatniej przestrzega dyscypliny.

Natomiast wśród socjalistów rozbieżności występują mocniej, a preludium do nowego okresu zmagani wewnętrznych stanowi zjazd partyjny w Marsylii. Jedynie tylko dzięki autorytetowi i sile perswazji Leona BLUMA większość partii zgodziła się na ofiarę z ambicji partyjnych i na udział nie naczelny już, ale pomocniczy, w gabinecie o przewadze radykalnej. Znaczna część stronnictwa uważa jednak ten stan rzeczy za prowizorium i marzy o powrocie do rządu pod własną firmą.

Zgodni są pod tym względem przywódca umiarkowanej lewicy partyjnej, ZYROMSKI, jak i szef radykałów, Marceau PIVERT, a nawet niejedni z tych, którzy głosowali za stowiskiem i rezolucją Bluma, sympatyzuje w duchu raczej z opozycją partyjną, tymbar-dziej, że polityka rządu nosi wyraźny charakter pauzy i w wielu wypadkach hamuje inicjatywy, podjęte przez gabinet poprzedni.

Komuniści, popierający rząd Chautemps, w którym nie biorą udziału, rozpoczęli nową wielką ofensywę na terenie robotniczym.

Chodzi o zmuszenie wszelkimi sposobami socjalistów do utworzenia jednolitej partii robotniczej we Francji. Agitacja w tym kierunku prowadzona jest bardzo energicznie i umiejętnie, tak, iż wywołuje niezadowolnienie wśród większości so-

cialistów, którzy w teorii opowiadają się za unifikacją, ale w praktyce znajdują różne przeszkody, boją się bowiem konkurencji bardziej bezwzględnych i zdyscyplinowanych komunistów.

Ostrzeżeniem pod tym względem są stosunki w generalnej konfederacji pracy — C. G. T. —

po unifikacji ruchu zawodowego i wstąpieniu komunistów do konfederacji. Komuniści są bardziej zwarci i słuchają hasła i

komendy, nadchodzącej z zewnątrz. Wywołuje to niezadowolnienie wśród starych socjalistycznych działaczy, któremu wyraz daje w swoim organie „Les Syndicats” Belin, sekretarz konfederacji.

Na prawicy rozbieżności są jeszcze większe.

La Rocque skompromitowany został

rewelacjami byłych członków Ognistego Krzyża, ks. POZZO DI BORGIO i pułk. GUILLEMIN, zarzucającymi mu pobieranie subwencji z funduszy

dyspozycyjnych, przy czym w roli głównego świadka oskarżającego występuje były premier ANDRZEJ TARDIEU, który, zrezygnawszy z kandydatury do parlamentu, liczył na odegranie wybitnej roli w Krzyżu Ognistym, LeRocque jednak nie spełnił swoich przyrzeczeń i z tego powodu naraził się na zemstę ambitnego polityka.

Konkurent pułkownika La Rocque, przywódca frontu wolności, DORIOT ma również złą passę.

Po klęsce w wyborach do rady

miejskiej w Saint Denis zrezygnował z mandatu poselskiego, a uzupełniające wybory, w czasie których popierał kandydaturę zwolennika swego, p. Malot, przyniosły jego organizacji druzgocącą klęskę, co niewątpliwie osłabi autorytet jej przywódcy w kraju.

Na terenie parlamentarnym opozycja pozbawiona jest wybitniejszych i bardziej agresywnych przywódców. To właśnie polepsza widoki i szanse bloku lewicowego.

R. Z.

Nic się nie zmieniło

W sprawach pokoju Niemcy i Francja zajmują nadal biegunowo przeciwne stanowiska

W układzie stosunków międzynarodowych konieczne jest rozważyć, jak właściwie wyobrażają sobie poszczególne państwa współpracę nad dziełem pokoju. Wiadomo, że stoją tutaj naprzeciwko siebie dwie tezy.

Teza niemiecka i teza francuska.

Podczas gdy francuzi dążą do tego, aby opracować jakiś system bezpieczeństwa zbiorowego, oparty na współzależności całego szeregu układów, objętych jedną wielką całością i zarejestrowanych w lidze narodów, Niemcy pragną oprzeć system bezpieczeństwa tylko i wyłącznie na układach dwustronnych,

t. zw. bilateralnych.

W rozważaniu stosunków pomiędzy Francją a Niemcami wyżyć się można już refleksji historycznych, a więc śledzenia przebiegu tych stosunków w okresie powojennym. Wystarczy usiłować zdać sobie sprawę z tego, jak te stosunki przedstawiają się obecnie. Otóż niewątpliwie z obu stron akcentuje się stale i ustawicznie najlepszą wolę pokoju.

Właściwie nie ma żadnych danych, żeby w tę dobrą wolę po wątpiewać. Jeśli w programie polityki zagranicznej Hitlera utrzymywanie dobrych stosunków z Anglią było zawsze wyraźnie akcentowane, to wnosząc raczej można było i należało, że na stosunki z Francją tak wyraźny nacisk nie był położony. Z biegiem czasu sytuacja ta uległa jednak pewnej zmianie. W Niemczech zaczęto coraz bardziej akcentować chęć pokojowej współpracy z Francją. W jednej ze swoich mów zaznaczył Hitler, że nie ma on za-

daty pretensji do Francji, ani żadnych rachunków do złatwienia na Zachodzie — z czego a contrario wnosić można, że w czasie, kiedy Hitler to mówił, nie uważał, ażeby stosunki na wschodzie Niemiec były już u-

regulowane i spetryfikowane. To jednak do sprawy nie należy. Niemcy po-

wołują się ciągle na to, że w swoim czasie

zaproponowali ministrowi Bar-

thou układ rozbrojeniowy, że jednak minister ten wów-

czas na to nie poszedł. To jest jeden z tych argumentów, jaki

spotyka się bodaj najczęściej w wywodach niemieckich pod a-

dresem francuskim. Francuzi

wówczas odpowiadają, że oferta pod adresem min. Barthou

przypadła na okres, kiedy Niemcy stworzyły cały szereg faktów

dokonanych, wobec których francuzi nie mogli już liczyć

na możliwość pokojowego dogadania się z nimi i

weszli na drogę współpracy z

Sowietami.

Otóż trzeba zaznaczyć, że to,

co w oczach francuzów uchodzi

za konieczność, Niemcy uznali

za pewnego rodzaju prowokację. Francuzi tłumaczą się, że

musieli porozumieć się z Sowietami wobec zbrojeń niemieckich.

Niemcy zaś uważają fakt porozumienia się francuskiego z Sowietami za przekreślenie

jakoby wszelkiej możliwości dogadania się z Francją. Istotnie

porozumienie francusko-sowieckie wywołało po stronie niemieckiej bardzo silną reakcję

i pierwszą próbę w kierunku usunięcia tego wysokiego napięcia, oznaczając właściwie dopiero podróż dr. Schachta w jesieni ub. r.

Jeśli postaramy się teraz oświetlić sprawę stosunków francusko-niemieckich od strony francuskiej, to możemy stwierdzić, że i

po okresie Brianda nie brak było wysiłków w kierunku dojścia do jakiegokolwiek porozumienia z Niemcami.

P. Laval uchodził i uchodzi za rzecznika takiego porozumienia. — Doprowadził on do chwilowego odprężenia stosunków pomiędzy Francją a Włochami, jest też bardzo prawdopodobne, że byłoby mu się również udało zmniejszyć napięcie w stosunkach niemiecko-francuskich. Laval nie rządził jednak dostatecznie długo, a pośiew koncepcji Barthou nabrał specyficznego charakteru, gdy

do władzy doszedł front ludowy. Zasługuje na uwagę, że prasa niemiecka zajęła wobec premiera Bluma stanowisko bardzo oględne,

pomimo, że jest marksistą i żydem. Był to niewątpliwie objaw dobrej woli ze strony Niemiec i także przejaw chęci porozumienia się z Francją. Jednak nie należy zapominać, że w miarę pogarszania się sytuacji gospodarczej w Niemczech, zwłaszcza w dziedzinie surowców, Niemcy musieli z konieczności objawiać coraz bardziej swoją wolę pokoju. Przecież sławny wyjazd dr. Schachta do Paryża miał właśnie na celu po-

rozumienie się w sprawach gospodarczych i

zaproponowanie Francji wspólnej pracy nad rozbrojeniem,

zamiast licytowania się w zbrojeniach. Ten wyjazd jednak,

powtórzony w czerwcu b. r. nie doprowadził do porozumienia.

Trzeba przyznać, że sytuacja Francji w stosunku do Niemiec

doznała na skutek układu z Sowietami dość poważnego utrudnienia. Gdy Niemcy rozpoczęli

tak gwałtowną propagandę antysowiecką, a Sowiety zaczęły na tę propagandę odpowiadać,

trudno było w tej sytuacji oczywiście myśleć o współpracy Niemiec z Francją, trudno było

Francji prowadzić jakieś bardziej obowiązujące rozmowy z Niemcami. Z drugiej strony jednak pamiętać trzeba o tym, że

pozycja Francji wobec Niemiec doznała poważnego wzmocnienia nie tyle na skutek zbliżenia

do Sowietów, ile na skutek od-

życia tego, co można nazwać entente w stosunkach między Francją a Anglią.

Jest i było niewątpliwie życzeniem Anglii, aby między Niemcami a Francją nie było jakichś poważniejszych tarć. — W gruncie rzeczy tak jak teraz rozwijają się stosunki francusko-niemieckie, że na jakieś bardziej konkretne obietnice ze strony Niemiec nie mogliby liczyć. Dalszy ciąg zbrojeń niemieckich ich już nie przeraża, nie wyobrażają sobie bowiem, aby Niemcy dzisiaj istotnie mogli się dalej zbroić.

Francuzi ze swej strony uczynili bardzo wiele w dziedzinie przygotowania obrony. Sami nie żywią żadnych zamierzeń agresywnych wobec Francji, a trudnoby się im było wyrzec tych gwarancji, jakie daje współpraca z Rosją sowiecką. Można więc powiedzieć, że stosunki pomiędzy Francją a Niemcami doszły obecnie do stanu pewnej równowagi, której Francja nie ma zamiaru przechylać na żadną stronę. Niemcy natomiast nie przestają wysuwać coraz to nowych sugestii, czym niewątpliwie demonstrowują swoją wolę pokoju. Jednak te ich wysiłki narazie nie spotykają się z oddźwiękiem przychylnym ze strony francuskiej.

Francja bowiem stoi na zasadzie bezpieczeństwa kolektywnego, podczas gdy Niemcy wysuwają stale zasadę układów bilateralnych.

W. N.

Grand - Kino

Dziś powtórzenie premiery
Danielle Darrieux i Albert Prejean
— w filmie —
Nieznosna Diewczyna

Harry Baur
Iwan Mozzuchin, Marcelle Chautal

w wielkim filmie miłości i poświęcenia p. t.

„Nitchevo”

Jutro w kinie „Palace”

RIALTO

Dziś wielka premiera

Piękny film pełen radości, miłości, humoru i sentymentu

WIOSNA ZAKOCHANYCH

W rolach głównych: **Olivia de Havilland, Anita Louise, Jean Hunter, Roland Young**

CASINO

Pocz. 4. 6. 8.10

Powtórzenie premiery

Jego Złota Rybka

W rol. gł. **Jean Harlow, William Powell, Myrna Loy, Spencer Tracy**

Groźba rozruchów w Katalonii

Ważne rozmowy polityczne Alfonsa XIII. -- Msgr. Antonitti zwiedził północne prowincje Hiszpanii

BILBAO, 5 sierpnia. (PAT). Według doniesień z Barcelony, panuje tam wielkie zaniepokojenie z powodu możliwości nowych rozruchów anarzystycznych w Katalonii. Dyrektor policji katalońskiej wyjechał do Walencji celem uzyskania skutecznego poparcia dla walki z anarzystami. Dzielnica robotnicza w Barcelonie obsadzona jest przez wojsko. W czasie rewizji, przeprowadzonej w centrum miasta, władze policyjne wykryły wielki magazyn amunicji. W nocy z środy na czwartek na przedmieściach wybuchł szereg pożarów, wzniesionych przez nieznanych sprawców. Wielkie

zaniepokojenie wzbudziła wiadomość, że trzymany w więzieniu w Walencji przywódca rozwiązanej partii trockistów, Andree Nin, w dniu wczorajszym zdołał uciec błąd i tym zdołał umknąć z więzienia.

PARYŻ, 5 sierpnia. (PAT). „Journas des Debats” donosi, iż b. król hiszpański Alfons XIII-ty odbył w Lozannie rozmowy z różnymi wybitnymi osobistościami hiszpańskimi.

W Lozannie obiegają pogłoski, iż Alfons ma spotkać w jednej z małych miejscowości położonej między Lozanną a Genewą kilka wybitnych osobistości

hiszpańskich, z którymi ma odbyć dalsze rozmowy. Spotkania te mają pociągnąć za sobą, zdaniem dziennika, niezwykle ważne konsekwencje polityczne.

SALAMANKA, 5.8. (PAT) — Powstańczy komunikat radiowy donosi, że Msgr. Antonitti, delegat papieża przy rządzie w Burgos, zwiedzał w dniu wczorajszym północne prowincje Hiszpanii.

HENDAYE, 5.8. (PAT) — Dwaj francuzi, oskarżeni o szpiegostwo i próbę rozpowszechniania chorób zakaźnych na tyłach armii gen. Franco, osadzeni są w jednym z po-

kojów merostwa w Irunia.

Jeden z nich, Bouguennec, jest dziennikarzem, drugim zaś — Chabras — jest artystą kinematograficznym.

Korespondent Havasa otrzymał zezwolenie na odwiedzenie ich i rozmówienie się z nimi. Obaj są zupełnie zdrowi i oświadczają, że przez cały czas byli zupełnie dobrze traktowani. Zamieszkują oni w pokoju, który nie przypomina wcale celi więziennej, tak, że nawet w oknach nie ma krat.

Nie jest rzeczą wykluczoną, iż w niedalekiej przyszłości obaj francuzi, skazani jak wiadomo, na karę śmierci, będą ulaskawieni.

Patriarcha Barnaba nie został otruty

Powodem śmierci było obustronne zapalenie płuc i osłabienie serca

BIAŁOGRÓD, 5 sierpnia. — (PAT). W związku z ciągle krążącymi na terenie Jugosławii pogłoskami, iż powodem śmierci patriarchy Barnaby było otrucie — dziś w godzinach wieczornych podane zostało przez zarząd miasta Białogrodu do publicznej wiadomości oświadczenie lekarzy, którzy czuwali nad stanem zdrowia patriarchy.

W odpowiedzi na postawione im pisemne pytania, lekarze zgodnie oświadczyli, że patriarcha chorował na zatrucie organów pokarmowych z reperkusją na układ nerwowy. Bezpośrednim powodem śmierci było

obustronne zapalenie płuc i osłabienie serca. Schorzenie to nie stoi w bezpośredniej łączności z poprzednimi chorobami patriarchy, ale z uwagi na to,

że cierpiał on dawniej na chorobę organów pokarmowych, można przypuszczać, że istniała w ogóle skłonność do chorób żołądkowych i serca. Poza tym

zarządzona została analiza wydzielin patriarchy w tutejszym centralnym zakładzie higieny. Badania dały również wynik negatywny.

Przyczyny rozruchów w Palestynie

Min. Ormsby Gore w obronie urzędników arabskich

GENEWA, 5 sierpnia. (ZAT). Na dzisiejszym, czwartkowym posiedzeniu komisja mandatowa kontynuowała dyskusję nad sprawozdaniem administracji palestyńskiej za rok 1936.

Szereg członków komisji ostro zaatakował zbyt tolerancyjny stosunek rządu palestyńskiego do urzędników arabskich, którzy w specjalnym oświadczeniu solidaryzowali się z arabskim ruchem terrorystycznym.

Członkowie komisji mandatowej wyrazili zdziwienie z tego powodu, że rząd palestyński

dopuszczał do tak jaskrawego podkopania jego prestiżu.

Przedstawiciele władzy mandatowej, minister Ormsby-Gore i H. Hall, usiłować usprawiedliwić postępowanie urzędników arabskich tym, że byli oni pod nieustannym terorem ekstremistów arabskich. Poza tym tą drogą uniknięto akcesu urzędników arabskich do strajku generalnego.

ZAPARCIE
Wybitni przedstawiciele wiedzy medycznej przekonali się, że nawet najdelikatniejsze dzieci chętnie zaiwają i dobrze znoszą naturalną wodę gorzką „Franciscka Józefa”.

Z kolei komisja mandatowa przystąpiła do przedyskutowania zasadniczej sprawy, która będzie miała znaczny wpływ na ukształtowanie się opinii komisji, mianowicie, czy przyczyny rozruchów tkwią w samym mandacie, czy też działają zgola inne czynniki.

Kilku członków komisji wyraziło opinie, że rozruchy mogły wybuchnąć tylko na skutek niezdecydowanej postawy rządu palestyńskiego i jego chwiejnej polityki, która nie urzeczywistniała postanowień mandatu.

10.000 zł. odszkodowania za spóźnienie pociągu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Mieszkaniec Stanisławowa, Karol Weltz wniósł do ministerstwa komunikacji skargę, w której domagał się odszkodowania w wysokości 10.000 zł. Jako powód podaje on, że pociąg pośpieszny ze Lwowa do Warszawy spóźnił się tak dużo, że Weltz który miał stawić się o oznaczoną godzinie, nie mógł tego uczynić.

Pamiętniki Negusa nie ukazały się w druku

LONDYN, 5 sierpnia (Tel. wł.). Pamiętniki b. cesarza Abisynii Haille Selassie, które miały niebawem ukazać się w druku w języku angielskim, wycofano w ostatniej chwili, wskutek polecenia doradców b. negusa.

Przyczyną tego zarządzenia mają być względy natury politycznej. Pamiętniki były już gotowe i wydawca oczekiwał jedynie na przedmowę, którą miał napisać negus Haille Selassie.

Spodziewane zmiany w M.S.Z.

Płk. Arciszewski — wiceministrem, wicem. Szembek ambasadorem przy Watykanie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z podniesieniem poselstwa polskiego w Rumunii do rangi ambasady, w kołach politycznych krąży pogłoski o nominacji szefa kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzplitej d-ra Łebkowskiego ambasadorem polskim w Rumunii.

Jednocześnie w związku z chorobą min. Skrzyńskiego, oczekiwana jest nominacja wiceministra Szembeka na stanowisko ambasadora przy Watykanie. Na miejsce wiceministra Szembeka podsekretarzem stanu w MSZ miałby zostać płk. Arciszewski.

Dalsza lista pozbawionych obywatelstwa Rzeszy

BERLIN, 5 sierpnia. (PAT.) — Urzędowy „Reichsanzeiger” ogłasza dziś dłuższą listę 44 osób pozbawionych obywatelstwa niemieckiego za nielojalność wobec III Rzeszy. Majątek tych osób został skonfiskowany a pozbawienie obywatelstwa rozciąga się na licznych ich krewnych.

Napierała mistrzem Warszawy na 100 km.

W czwartek wieczorem odbył się na Dynasach długodystansowy wyścig kolarski na 100 km. o mistrzostwo Warszawy. Pierwsze miejsce zajął Napierała w czasie 2:35:54,2.

Za nim o dwa okrążenia w tyle przybyli: 2) Kapiak Mieczysław, 3) Koper, 4) Matczak, 5) Kapiak Józef.

Nuncjusz Cortesi u Marsz. Piłsudskiej

Ks. Sapieha wystosował pismo z wyjaśnieniami

WARSZAWA, 5 sierpnia. — (PAT). Dnia 5 b. m. nuncjusz apostolski msgr. Cortesi odwiedził panią Marszałkową Piłsudską.

W rozmowie została poruszona, na tle wypadków ostatnich w związku z przeniesieniem zwłok Marszałka Piłsudskiego, sprawa szacunku dla praw rodziny w tej dziedzinie.

Warsz. kor. „Głosu Poranne-

OD PIERWSZEJ CHWILI IRKA BARDZIEJ MU SIĘ PODOBAŁA...



MYDŁO Palmolive wyrabiane jest na olejku oliwkowym i nie zawiera żadnych tłuszczów zwierzęcych. Olejek oliwkowy przy temperaturze ciała ożywia i udelikatnia skórę. Oto dlaczego mydło Palmolive myje dokładnie nie drażniąc skóry. Używajcie go stale do mycia i do kąpieli. Wkrótce zdobędziecie tę „doskonałą piękność” od stóp do głów, skóra będzie delikatna, biała i czarująca.



283 dyplomy nostryfikowano w ciągu ostatnich 2 lat

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ogłoszono dane o nostryfikacji dyplomów zagranicznych na wyższych uczelniach. Z danych tych wynika, że w ciągu ubiegłego dwulecia nostryfikowano 283 dyplomy, z czego na medycynę przypada 167.

Neurath w Austrii spędzi urlop wypoczynkowy

WIEDEN, 5.8. (PAT) — Wkrótce przybyć ma rzekomo do Austrii na urlop wypoczynkowy niemiecki minister spraw zagr. von Neurath, który zamieszka w swojej posiadłości na Arlbergu w Tyrolu, lub też uda się na kurację do Bad Gastein.

Min. Grabowski wyjechał na urlop wypo- czynkowy

WARSZAWA, 5 sierpnia. — (PAT). Minister sprawiedliwości p. Witold Grabowski wyjechał na urlop wypoczynkowy. P. ministra zastępować będzie podsekretarz stanu prof. Adam Chełmoński.

Towarzysze Doboszyń- skiego apelują

KRAKÓW, 5 sierpnia. (Tel. wł.). Adw. Pozowski wniósł imieniem 36 oskarżonych o udział w wyprawie inż. Adama Doboszyńskiego na Myślenice, skazanych przez sąd okręgowy w Krakowie na karę więzienia od 6 do 20 miesięcy, apelację od wyroku skazującego pierwszej instancji.

Zakaz wysyłania paczek żywnościowych do Gdańska

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze pocztowe ogłosiły zakaz wysyłania paczek żywnościowych do Gdańska. Zakaz obejmuje wszystkie bez wyjątku paki żywnościowe nawet nadawane przez Polski Urząd Pocztowy Gdańsk.

Zjazd właścicieli zakładów graficznych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Związek właścicieli zakładów graficznych otrzymał zaproszenie na kongres właścicieli zakładów gr. ficznych, który odbędzie się w Budapeszcie, w dn. od 24 do 26 b. m.

Jako delegat z ramienia związku polskiego wyjedzie p. Leszek Straszynski.

Nowy rekord szybkości łodzi moto- rowej

TURYŃ, 5 sierpnia (PAT.) — Theo Rossi de Montellera ustanowił na Lago Maggiore nowy rekord światowy szybkości łodzi motorowej, przebywając milę morską z przeciętną szybkością 146 i pół klm. na godzinę, pobili dotychczasowy rekord francuski wynoszący 140,618 klm. na godzinę.

W przeddzień rocznicy wymarszu pierwszej kadrowki

KRAKÓW, 5 sierpnia. (PAT.) Dzisiaj wieczorem w przeddzień rocznicy wymarszu pierwszej kadrowej legionów polskich z Oleandrów krakowskich na pole walki, Rynek Krakowski, pięknie przystrojony chorągiewami o barwach strzeleckich wypełnił się tłumami publiczności.

Na odwach przybyli przedstawiciele władz państwowych i wojska.

O godz. 19-ej z wieży Mariackiej rozległ się odegrany przez trębaczów hejnał strzelecki, przy dźwiękach którego nastąpiło uroczyste podniesienie chorągwi o barwach państwowych i strzeleckich na wysoki maszt.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu państwowego i marsza strzeleckiego z pod ratusza rozwinął się imponujący pochód organizacji P. W. i W. F., udając się ulicami miasta na Wawel.

Zjazd niższych funkcjonariuszy domagać się będzie zniesienia podatku specjalnego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, iż w dniach od 15 do 17 b. m. w Krakowie obradować będzie ogólnopolski

Księstwo Kentu w Polsce



Grupa gości, bawiących w Łańcut. Siedzą: księżna Marina (w środku) — po lewej stronie p. min. Jadwiga Beckowa, po prawej — hr. Potocka. — Obok księcia Kentu stoi minister spraw zagranicznych Józef Beck. — Obok zdjęcie, przedstawia nowe gatunki kwiatów, wyhodowanych w ciepłarni łańcuckiej, które otrzymały nazwę „Księżna Marina”.



Katastrofa samochodu ks. Lichtenstein

Księżna cudem uniknęła śmierci na szosie pod Łańcutem

ŁAŃCUT, 5 sierpnia. (Tel. wł.). Księżną Lichtenstein, przebywającą wśród gości na zamku łańcuckim spotkała dramatyczna przygoda.

W katastrofie samochodowej księżna cudem tylko uniknęła śmierci, lub ciężkiego kale-

stwa.

Samochód księżnej, w drodze do Łańcuta napotkał na szosie jadące nieprawidłowo furmanki.

Mimo sygnałów ostrzegawczych nie chciały one zjechać na bok, a jedna skrzyła w ostat-

niej chwili, zajeżdżając drogę limuzynie księżnej.

Zderzenie było niemal nienaukliwe. — Szofer zahamował gwałtownie. Ciężką maszynę zarzuciło i samochód wpadł do rowu, przewracając się do góry kołami.

Wypadek ten widział znajdujący się w pobliżu ksiądz. — W przekonaniu, że jadący odnieśli ciężkie rany, wbiegł do kościoła i za chwilę znalazł się na miejscu, by udzielić ranym ostatnich Sakramentów.

Jadąca samochodem księżna Lichtenstein, oprócz wstrząsu, nie odniosła żadnego szwanku. Również i szofer wyszedł z wypadku cało.

W samochodzie wybite są wszystkie szyby i lekko uszkodzona karoseria. Przy pomocy okolicznej ludności samochód wydobyto z rowu i po prowizorycznej naprawie udano się w dalszą drogę.

Wczoraj po południu księstwo Kentu udali się do odległego o 22 klm. od Łańcuta zamczku myśliwskiego w Julinie Księstwo, którzy zachwyceni są pobytom w zamku łańcuckim, będą gośćmi hr. Potockiego do piątku. W piątek księstwo wyjadą pociągiem do Katowic, a stamtąd samochodem do Wiednia.

Onegdaj o godz. 17-ej opuścił Łańcut goszczący u hr. Potockiego minister spraw zagranicznych Beck z małżonką. — Jednocześnie z nim wyjechał z Łańcuta naczelnik wydziału zachodniego ministerstwa spraw zagranicznych Józef hr. Potocki.

Falszywy wysłannik Peru w gabinecie dyrektora warszawskiej firmy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj do zarządu firmy „Warszawskiego Towarzystwa Handlu Herbatą” (Al. Jerozolimskie 119) przyjechał samochodem czarno ubrany pan, każąc się zameldować dyrektorowi w charakterze sekretarza poselstwa republiki Peru.

Dyplomata zaproponował dyrektorowi objęcie stanowiska konsula na obszar stolicy i województwa warszawskiego, za cenę 10.000 zł. potrzebnych na urządzenie i organizację konsulat.

Znajdująca się w pokoju dyrektora urzędniczka zawiadującą p. Marią Byszewską wyszła z gabinetu, pozostawiając obu panów zajętych rozmową.

Na korytarzu p. Byszewska możliwie najostrożniej, nie wy-

wołując szmeru, przekreśliła klucz w drzwiach gabinetu, po czym pobiegła do telefonu, powiadamiając najbliższy komisariat o podejrzanym gościu.

Przybyli niezwłocznie na miejsce wywiadowcy policji

Autobus spadł w przepaść

SOFIA, 5 sierpnia (PAT.) — W pobliżu miejscowości Celarsco autobus, wiozący około 50 turystów, na skutek nieuwagi szofera, spadł do przepaści, przy czym nastąpił wybuch zbiornika z benzyną. 10-ciu pasażerów walczy ze śmiercią. Niemal wszyscy odnieśli obrażenia.

Tragiczna rocznica w Belgii

BRUKSELA, 5 sierpnia. (PAT.) Wczoraj o godz. 9-ej wśród salw działowych i ryku syren fabrycznych, rozpoczęły się uroczystości 23-ej tragicznej rocznicy wkroczenia wojsk niemieckich do Belgii.

Balon niemiecki na linii Maginota

PARYŻ, 5 sierpnia. (Tel. wł.) Z Metzu donoszą, iż w obrębie fortyfikacji linii Maginota wylądował balon niemiecki. Balon ten został zasekwestrowany przez władze wojskowe. Zatrzymani lotnicy oświadczyli, iż wystartowali z Kolonii do konkursu, zorganizowanego przez „Koelnische Zeitung” i że wiatr zapędził ich na terytorium francuskie. Lotnicy niemieccy w najbliższym czasie mają być oddani do granicy.

Półfinałisti debła w Hamburgu

Do półfinałów gry podwójnej, mistrzostw tenisowych Rzeszy w Hamburgu doszły pary: francuska Siringel — Jamain (po zwycięstwie nad parą Farquharson — Kirby 13:11, 6:4), angielska Wilde — Butler (po zwycięstwie nad parą Henkel — Detmer 5:7, 6:4, 15:13, 6:4), austriacka Baworowski — Metaxa i australijska Crawford — Mc. Grath.

Poprawa sytuacji gospodarczej w świetle najnowszych obliczeń statystycznych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Agencja „Iskra” otrzymała ze źródeł oficjalnych najnowsze zestawienia cyfrowe, obrazujące sytuację gospodarczą w Polsce w czerwcu r. b.

Porównanie tych cyfr z danymi urzędowymi za miesiąc czerwiec 1936 r. wykazuje znaczną poprawę położenia gospodarczego w kraju.

Ogólny wskaźnik produkcji (pierwsza liczba odnosi się do czerwca 1936 r., a druga do m. czerwca 1937 r.) wynosi: 71,7 i 83,9 czyli wzrost o 17 proc., produkcja dóbr wytwórczych — 70,5 i 84,3 czyli wzrost o 19,6 proc., produkcja dóbr spożycia — 74,1 i 80, czyli wzrost o 8 proc.

Dzienne wydobycie węgla — w czerwcu r. b. 74,5, a w czerwcu r. b. 97,7 — wzrost o 31,7 procent; dzienne wydobycie rudy żelaznej — 64,1 i 108,8 czyli wzrost o 69,1 proc.

W dziale produkcji energii elektrycznej odpowiednie liczby za czerwiec r. ub. i czerwiec r. b. — 211 milionów kWh i 267 kWh czyli wzrost o 23,7 proc.; zbyt węgla na cele przemysłowe — 779 tys. tonn i 925 tys. tonn —

wzrost o 18,7 proc.; produkcja cementu — 131 tys. tonn i 144 tys. tonn — wzrost o 9,9 proc.

Wzrost zatrudnienia w górnictwie, hutnictwie oraz w wielkim i średnim przemyśle wyraża się liczbą 13,2 proc., przy czym liczba ta wynika z porównania stanu zatrudnienia w maju r. ub. i w maju r. b. Zestawienia z tej dziedziny za czerwiec r. b. nie są jeszcze wykończone.

Wskaźniki stanu zatrudnienia, wyrażone w robotniko-godzinach przepracowanych w maju r. b. w porównaniu z majem r. ub. wykazują wzrost w przemyśle metalowym i maszynowym o 26,3 proc., w przemyśle chemicznym o 15,8 proc., w przemyśle mineralnym o 12,2 proc., w przemyśle włókienniczym o 7,7 proc. i w przemyśle papierniczym o 12 proc.

Wskaźnik ładunków kolejowych wynosi dla czerwca r. ub. 69,9, a dla czerwca r. b. 97, a więc wzrost o 38,8 proc.

W czerwcu 1936 r. załadowano w obrocie wewnętrznym przeciętnie dziennie 15-tu tonnowych wagonów 10,9 tys., a w czerwcu r. b. — 14,8 tys., a więc wzrost wynosi 35,8 proc.

Pożyczka angielska dla Chin

Japończycy zajęli 4 prowincje północne. — Posiłki przybywają. — Budowa fortyfikacji
Stosunki handlowe między Chinami i Japonią zerwane

LONDYN, 5 sierpnia. (PAT.) Agencja Reutersa dowiaduje się, że w czasie wizyty w Londynie chińskiego ministra finansów dra Kunga zostały ustalone zasady emisji pożyczki dla Chin w wysokości 20 milionów funtów szterlingów.

Pożyczka ta zagwarantowana byłaby wpływami z ceł. Sądzą tu, że pożyczka będzie wyłożona do publicznej subskrypcji, a zainteresowane w niej są, oprócz Anglii, również Ameryka, Francja i Belgia.

Agencja Reutersa donosi dalej, że prawdopodobnie cała suma pożyczki zdeponowana będzie w Londynie, a rząd chiński będzie dysponował nią w miarę potrzeby.

Pożyczka częściowo ma być użyta na konwersję dawnej wewnętrznej pożyczki chińskiej.

WASZYNGTON, 5 sierpnia. — (PAT.) — Według wiadomości, pochodzących z tutejszych kół dyplomatycznych, japończycy przekroczyli linię położoną o 20 mil na południe od kolei Pekin — Tientsin i zajęli w Chinach północnych cztery prowincje.

SZANGHAJ, 5 sierpnia (PAT.) Kola wojskowe w Paotingfu liczą się z możliwością dalszego posunięcia się japończyków w kierunku na Paotingfu i Czangczu. Wojska japońskie w Chinach północnych otrzymały jakoby znaczne posiłki. Ostatnio przybyło tam podobno około 40 tys. żołnierzy japońskich. Japon

czycy budują fortyfikacje polowe w pobliżu Fengtai i Czangtsientien na zachód od Pekinu.

SZANGHAJ, 5 sierpnia (PAT.) Donoszą z Takung-Pao do agencji Central News, że wojska japońskie z Pao - Ting budują bazę Czangtsientien i gromadzą liczne oddziały.

SZANGHAJ, 5 sierpnia (PAT.) Przez Pekin przedelfowała kolumna japońskich wojsk zmotoryzowanych w sile 15 tys. ludzi i 300 samochodów ciężarowych, czołgów i samochodów osobowych, kierując się w stronę Tung Czaow.

W Pekinie znajduje się jeszcze duża ilość rannych żołnierzy chińskich. Wśród oddziałów chińskich rządu centralnego prowincji Su-Yan, stacjonowanych tam od dłuższego czasu, zauważono wielkie ożywienie. Donoszą tu, że samoloty japońskie bombardowały pociągi transportujące oddziały chińskie z Hankou na linię Pekin — Pao-Tao. Obserwatorzy chińscy sądzą, iż japończycy będą usiłovali okrążyć oddziały chińskie, broniące Nankinu i oddziały, skoncentrowane na południu Hopei wzdłuż linii Tientsin — Pukou i Pekin — Hankou.

PEKIN, 5 sierpnia. (PAT.) — Donoszą tu, że w odległości 50 km. na południe od Tientsinu w okolicach Ma-Chang toczyły się walki. Również i na północ od Pekinu doszło do silnych starć o posiadanie wzgórz Hankou.

Szal Amelii Earhart

pretekstem do milionowego szantażu

NOWY JORK, 5 sierpnia. — (PAT.) — Tragiczne zaginięcie lotniczki Amelii Earhart usiłowano ostatnio wykorzystać do przeprowadzenia szantażu.

Mianowicie robotnik Wilber Rothar, który był obecny przy ostatnim starcie lotniczki podniósł i schował na pamiątkę upuszczony przypadkowo przez Earhart szal.

Z chwilą zaginięcia lotniczki Wilber Rothar zwrócił się listow

nie do męża jej Puttmara, zaświadczając co, iż

Earhart została uratowana i przebywa na jednej z raf koralowych. Jako dowód prawdy, załączył Rothar szal lotniczki, zdając równocześnie za wskazanie miejsca jej pobytu sumę 2 milionów dolarów.

Na żądanie męża lotniczki, aresztowano Rothara, który przyznał się do oszustwa.

10 miesięcy więzienia

za okrzyk „Niech żyje rewolucja narodowa”

CZĘSTOCHOWA, 5 sierpnia. (PAT.) W dniu 20 czerwca r. b. nazajutrz po zabójstwie ś. p. Stefana Barana przez Joska Pędraka w Częstochowie, w czasie wynikłych zjść, jeden z demonstrantów wznosił okrzyk: „Niech żyje rewolucja narodowa”.

W związku z tym w dniu wczorajszym przed sądem stanęło trzech oskarżonych pod zarzutem nawoływania do

zbrodni stanu i zmiany przemocą ustalonego przez konstytucję ustroju państwa.

Sąd uznał winę Władysława Kasztelana za udowodnioną i skazał go na 10 miesięcy więzienia zaliczeniem aresztu prewencyjnego od 20 czerwca r. b. i zawieszeniem reszty kary na przeciąg lat 4-ch. — Pozostali dwaj oskarżeni z braku dowodów winy zostali uniewinnieni.

Zakaz pielgrzymek do Rzymu dla obywateli niemieckich

Wiedeński koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Reichspost donosi, że nuncjatura papieska w Berlinie otrzymała pismo z Watykanu, w którym znajduje się potwierdzenie

wiadomości o zakazie dla obywateli niemieckich odbywania pielgrzymek do Rzymu.

Watykan polecił nuncjaturze berlińskiej założyć ostrego protestu.

Bunt na angielskim parowcu

Na pokładzie toczą się zażarte walki

LONDYN, 5 sierpnia (Tel. wł.) „Daily Herald” donosi z Gibraltaru o nadejściu depeszy iskrowej, stwierdzającej, że na parowcu angielskim „Latimer” wybuchł bunt.

Na pokładzie parowca toczą się walki, przy czym życiu telegrafisty zagraża niebezpieczeństwo. Parowiec pragnie zawinąć do portu w Gibraltarze i domaga się ochrony policyjnej.

Komitet porządkowy w Pekinie został rozszerzony przez powołanie przedstawicieli wszystkich sfer ludności. Jako ciało doradcze komitetu, występuje sześciu japończyków. Bramy miasta zostały otwarte tylko na krótki przeciąg czasu dla przepuszczenia transportów żywności. W Pekinie i okolicy panuje spokój. Od

działy japońskie, które w ciągu dnia wczorajszego i przedwczorajszego zgrupowane zostały przed bramami miasta, zostały zciągnięte do koszar.

WASZYNGTON, 5 sierpnia. — W czasie dyskusji w senacie, senator Hamilton Lewis przemawiał, wypowiadając pogląd lic

nych oficerów armii amerykańskiej. Senator domagał się wycofania oddziałów amerykańskich z Tientsinu i Pekinu. Senator Lewis stwierdził, że umowy, zawarte po wojnie bokserkiej w 1900 roku są nieważne, gdyż nie oparte o należyte podstawy prawne i nie odpowiadają obecnemu stanowi rzeczy.

Zdaniem mówcy, obecność oddziałów amerykańskich stwarza ryzyko wywołania incydentów, podobnych do ostatnich zjść francusko - japońskich w Tientsinie.

Senator Lewis w dalszym ciągu wyraził życzenie, aby cywili obywatele amerykańscy opuścili północne Chiny. Nadmieniam, że w związku z tym przemówieniem, że departament stanu nie podziela poglądów senatora Hamiltona Lewisa.

TOKIO, 5 sierpnia. (PAT.) — Stosunki handlowe pomiędzy Japonią i Chinami w obecnej chwili są niemal całkowicie zerwane.

Jak donosi agencja Domei, we wszystkich prowincjach Chin ogromna większość zawartych transakcji z Japonią została anulowana. Japońscy kupcy rezydujący w Chinach środkowych, zrywają swe przedsiębiorstwa i wyjeżdżają z Chin. Japońskie fabryki włókiennicze w Szanghaju i Tientsinie zostały unieruchomione. Eksporterzy japońscy poszukują nowych rynków zbytu, starając się opanować rynki południowego Pacyfiku.

„Mein Kampf”

dozwolony w Austrii

WIEDEN, 5.8. (PAT.) — Złecenie nie zakazu rozpowszechniania książki kanclerza Hitlera „Mein Kampf” postanowione zasadniczo przy zawarciu układu prasowego austriacko - niemieckiego, weszło w życie z dniem dzisiejszym.

Handlarze owoców

chcą do jesieni zostać na Pl. Boernera

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z mającym wkrótce nastąpić przeniesieniem żydowskich handlarzy owocami z Placu Boernera na Plac Hallera, delegacja czyniła starania u władz centralnych w Warszawie z prośbą o pozostawienie ich na miejscu do jesieni.

Prośbę swą motywują oni obecnym sezonem na owoce, w czasie którego translokacja narazi ich na znaczne straty.

Paraliż dziecięcy

szerzy się gwałtownie w Ameryce

NOWY JORK, 5 sierpnia (Pat) W ciągu ostatniego tygodnia wzmożła się w Nowym Jorku epidemia paraliżu dziecięcego. Zarejestrowano około 360 wypadków tej choroby.

Listowna zapowiedź pogromu w Katuszynie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zarząd gminy żydowskiej w Katuszynie otrzymał list z pogrózkami, że wkrótce odbędzie się w Katuszynie pogrom.

List przesłano nolicz.

Misja młodszego Goebbelsa

polega na żądaniu odebrania debitu pismom francuskim w Rumunii

Wiedeński koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Brat Goebbelsa przybył do Rumunii. Jak słychać został on wydelegowany celem nawiązania porozumienia prasowego niemiecko - rumuńskiego. W pierwszym rzędzie Goebbels miał zwró

cić uwagę władz rumuńskich na to, że na terenie Rumunii mają debity pisma francuskie, atakujące Niemcy.

Goebbels miał nawet zażądać gwoli utrzymania dobrych stosunków Niemiec z Rumunią, by cofnięto debity tym pismom.

Pożar wielkiej garbarni

Szkody wynoszą kilka milionów marek

BERLIN, 5.8. (PAT.) — W Neuenmünster wybuchł dziś nad ranem groźny pożar wielkiej garbarni. Plomienie niezwykle szybko ogarnęły zabudowania długości 300 m szer. 50 m. Akcje ratunkową prowadziły silne oddziały straży pożarnej przy udziale 2-ch batalionów wojska w maskach gazowych.

Znaczna część zabudowań zawałowała się. Dziwnym trafem ocalał koniun fabryczny 70-metrowej wysokości. Szkody materialne obliczają przewidywanie na kilka milionów marek. Ofiar w ludziach nie było, ze względu na wczesną godzinę katastrofy.

Las posunął się naprzód...

Niezwykłe zjawisko geologiczne w Tyrolu

WIEDEN, 5 sierpnia (PAT.) — W jednej z dolin Tyrolu zaobserwowano niezwykle zjawisko posuwania się naprzód lasu, wywołanego przez geologiczne obniżanie się terenu.

Zjawisko to grozi zniszczeniem kościoła w gminie Kalten-

brunn, słynnego miejsca pielgrzymek całego Tyrolu. Poziom terenu obniżył się o półtora metra. Z wnętrza góry dochodzą odgłosy głuchych grzmotów.

Zachodzi obawa, że strumień odwróci swój bieg i zaleje miejscowość Brutz.



Wolter bawił w Anglii w roku 1727, kiedy Anglicy wobec francuzów byli jaknajgorzej usposobieni. Ktoś poznał znakomitego francuza i zaczął krzyżeć:

— Zabić tego psa francuskiego! W oka mgnieniu na ulicy zebrał się tłum gotowy do rękoczynów. Wolter, widząc że jest źle, wskoczył na kamień i zawołał:

— Anglicy! Chcecie mnie zabić za to, że jestem francuzem? Czyliż jeszcze mało wam mego nieszczęścia, że nie jestem Anglikiem?

Tłum przyjął słowa Woltera oklaskami i z okrzykami na jego cześć towarzyszył mu aż do drzwi jego domu.

* Dwaj bezrobotni przyglądają się olbrzymiemu plugowi mechanicznemu, który w ciągu paru minut przewraca ogromne masy ziemi.

— Patrzcie, gdyby nie takie maszyny, to mogłoby nas ohyba z pięciuset pracować łopatami.

— No tak — zgadza się drugi — ale gdyby nie nasze łopaty, to cały milion robotarzy mógłby pracować łyżeczkami od kawy.

* Dialog podsłuchany w obozie nudystów:

— Panno Zosiu, wywarła pani na mnie wielkie wrażenie!

— Widzę... („Szpilki”).

* W jaki sposób, bez żadnego ryzyka można zapewnić sobie fundusze na prowadzenie wojny?

Wojujące strony powinny po prostu sprzedawać wyłącznie prawo filmowania jednej z potężnych wytwórni amerykańskich!

* Świetny aktor spotyka w kawiarni jednego z kolegów, z którym nie pozostaje w najlepszych stosunkach.

Na powitanie wyciąga doń rękę, tamten ostentacyjnie cofa swoją.

— Niech się pan nie boi! — woła as sceny. — Talent to nie tyfus. Nie zarazi się pan!

* W pierwszych dniach zatargu chińsko-japońskiego słynny wydawca amerykański Hearst wysłał do Chin jednego ze swych najzdolniejszych współpracowników, jako korespondenta wojennego.

Gdy po paru dniach zdawało się, że konflikt wygasa, dziennikarz za depeszą do Nowego Jorku zapytaniem czy może powrócić.

Odpowiedź Hearsta brzmiała: „Zostać. Niech pan tylko pisze o wojnę już ja się postaram”.

Rada regencyjna robiła dobre interesy

Powołana na okres niepełnoletności króla Siamu, Amanda, rada regencyjna podała się do dymisji.

Członków rady regencyjnej oskarżono, iż należące do króla majątki sprzedali za niską cenę wyższemu urzędnikowi państwowemu. Zarzuty te były przedmiotem trzydniowych gorących dyskusji w parlamencie, w rezultacie czego parlament przyjął rezolucję, w której zażądano ustąpienia rady regencyjnej.

„Promienie śmierci”

Angielskie pismo „Sunday Express” przynosi sensacyjną wiadomość, iż w ramach ogólnego planu zbrojeń angielskich mieści się również wynalazek t. zw. „promieni śmierci”, które — o ile będą praktycznie wykorzystane — uniemożliwią wszelkie próby nalotu nieprzyjacielskiego na Anglię, a także próby desantu z morza.

SADAO ARAKI

przygotował obecny wypad zaborczy Japonii w Chinach

Podczas wszelkich wielkich wydarzeń, które donośnym echem rozlegają się w świecie, istnieje przynajmniej jedno czoło, które wszystkim kieruje, albo przynajmniej wszystko przygotowuje, ale o którym nikt nie mówi. Obecnie tak się ma sprawa z Sadao Araki, byłym japońskim ministrem wojny, mieszkającym obecnie w zupełnym odosobnieniu w willi pod Tokio. Jest on prywatnym czołem wiekiem, a jednak tym, który obecną kampanię japońską w rzeczywistości przez wiele lat przygotowywał teoretycznie i praktycznie.

Życiorys tego człowieka z zastygłym uśmiechem i zupełnie zimnymi, twardymi oczyma

pod kwadratowym czołem, nie różni się od życiorysu przeciętnego zawodowego żołnierza. — Urodził się w maju 1877 roku, otrzymał zwykłe rycerskie wychoowanie, będące udziałem każdego chłopca z rodu samurajów, kształcił się w szkole woj-



skowej, którą w roku 1898 zamienił na kolegium państwowe. Z militarne punktu widzenia miał szczęście przejść praktyczną szkołę wojny w randze niższego oficera w sztabie jednej z dywizji na froncie rosyjsko-japońskim.

Następnie powoli pisał się po szczeblach awansów, zwrócił uwagę swych przełożonych swo-

ją zimną stanowczością, która szła w parze z narodowym fanatyzmem o takiej sile, która na wet w Japonii spotykana jest rzadko. Dzięki temu po wojnie światowej dostał się w charakterze attache wojskowego na jeden z najważniejszych punktów obserwacyjnych armii, mianowicie do Moskwy.

Wywiązywał się ze swych obowiązków ku zupełnemu zadowoleniu. Nigdy się nie zdradzał, posiadał doskonałe informacje od agentów, a przede wszystkim wykazał olbrzymie zalety w żądanych od niego „specjalnych dossierach”, w których mógł się swobodnie wypowiadać co do rozwijających się wypadków. W związku z tym odwołano go z Moskwy i powołano na stanowisko przewodniczącego kolegium sztabu, w którym sam się kształcił.

Stary wielki dyplomata KATO (który zmarł w 1926 roku) był wielkim jego zwolennikiem pomimo pewnych różnic między nimi w szczegółach politycznych.

Aby dać Arakiemu możliwość praktyczne zreformowania i zmodernizowania armii, mianowano go w 1929 roku dowódcą dywizji.

Przydzielono mu 6-tą dywizję, w której znalazł wszystkie gatunki broni. Po dwóch latach został inspektorem generalnym wychowania wojskowego, a nie bawem ministrem wojny.

Sadao Araki — którego książka o posłannictwie Japonii jest wyznaniem w duchu bezpośredniej polityki imperialistycznej, opierającej się na wojsku, marynarce i zręcznej dyplomacji — jest prawdziwym motorem japońskiej polityki militarnej.

Nie generał Juiczi Terauczi, o dwa lata młodszy, który już w 1912 roku został wysłany do Berlina, jako attache wojskowy, był inicjatorem i promotorem niemiecko-japońskiego sojuszu, ale właśnie Sadao Araki, którego to zresztą poróżniło z najszybszymi kołami politycznymi i gospodarczymi Japonii.

Araki domagał się najszybszego i najnowocześniejszego wyposażenia armii. On jedyny z gorącą wyrażał się krytycznie o niewystarczających środkach technicznych przy zdobywaniu Mandżukuo, która to kampania w Japonii wydawała się wspaniałą wprost ekspedycją. Obserwował pilnie kampanię abisyńską Mussoliniego z punktu widzenia techniki militarnej i w rezultacie zażądał, aby natychmiast znaleziono dostawcę dla koniecznego zmotoryzowania armii polowej.

Istniał tylko jeden taki dostawca, a mianowicie Niemcy. Araki należał, jak zresztą wszyscy wojskowi japońscy, do entuzjastów Niemiec, nie pozostając jednak ślepym na pewne mankamenty niemieckiego militarizmu.

Główny czyn Arakiego w ostatnim okresie jego aktywnej działalności polegał na organizowaniu, w przewidywaniu dalszych podbojów w Chinach, na uewrów, mających za główne zadanie lądowanie i operowanie na obcym terytorium. — I rzeczywiście udało mu się stworzyć wyjątkowo doskonale wyposażone pod względem technicznym armie ekspedycyjne. — Wojska, które obecnie między Pekinem i Tientsinem wykonują swe zadania, są jego dziełem.

Wszystko to uzasadnione jest ideologią, która opiera się na fakcie przeludnienia Japonii. — Araki powiedział w swoim czasie: „Chłop japoński potrzebuje nowej ziemi. Gdy będzie potrzebna, nie zawaham się użyć tej ziemi krwią japońskiego żołnierza i w ten sposób uczynić z niej świętą ziemię japońską”.

Nie dowodzi on osobiście armiami w północnych Chinach, ale wypełniają one to, co on przygotował. Araki z głębokim zadowoleniem czyta obecnie wiadomości o zwycięstwach pod Pekinem i Tientsinem. K

Panika na giełdzie w Tokio

Decyzja gabinetu japońskiego w sprawie pokrycia kosztów wojny chińskiej - japońskiej przez podwyższenie podatków wywołała silną panikę na giełdzie w Tokio, która objawiła się w gwałtownym spadku notowań.

Natomiast prasa i czynniki oficjalne przyjęły uchwałę gabinetu przychylnie.



Japoński patrol wywiadowczy na froncie ostatnich walk pod Pekinem.

Czy istnieje wąż morski?

Już Aleksander Wielki przypisywał mu jedną ze swoich klęsk

W okresie ogórkowym pojawia się zwykle historia o węży morskim, którego po nie wiem już który raz widziano na oceanie, w pobliżu rzek, a nawet — ostatnio — i na lądowych jeziorach. (Potwór z Loch Ness).

Historia o węży morskim jest stara jak świat i rozprzestrzeniona pomiędzy wszystkimi narodami. Pierwszym bodaj politykiem, który złożył klęskę swoich wojsk na karb morskiego węża, był ALEKSANDER WIELKI, przypisujący stratę kilku legii żołnierzy macedońskich interwencji Odontotyranusa, nie określonego bliżej i nie zbadanego dotychczas potwora, który wynurzył się z fal Gangesu. Rzymianie wymyślili sobie również węża morskiego podczas oblężenia Kartaginy, za czasów REGULUSA.

Wąż ten liczył sobie 100 stóp długości i miał być specjalnie zawzięty na rzymian. Jak wieść niesie, miano go nawet zabić, a skórę zawieszono w jednej ze świątyń rzymskich. Według relacji Avicyniusza, potwór ten był wężem o trójzębnej paszczy, szyja zaś jego ozdobiona była końską grzywą. Węża tego widziały między innymi ta-

kie znakomitości historyczne, jak kawaler GOZON, późniejszy wielki mistrz Zakonu Jerozolimskiego (t. zw. Johanistów), a GRZEGORZ Z TOURS poświęcił nawet potwora, ukrywającego się w falach Tybru podczas jednej z wielkich powodzi. — W jaki sposób opisuje go AR-

Jędrzejowska faworytką turnieju w Long Island

W turnieju tenisowym klubu East Hampton w Long Island, Jędrzejowska w ćwierćfinale łatwo pokonała Amerykankę Virginie Rice Johnson 6:1, 6:4. W turnieju tym najgroźniejszą rywalką polki, Amerykanka Marble, nie startuje, a również znakomita Jacobs bierze udział tylko w dublu.

W grze podwójnej pań Jędrzejowska w parze z Bundy pokonała parę Coates — Harrison 2:6, 7:5, 6:2.

W drugiej rundzie Jędrzejowska wygrała z Bundy 8:6, 6:3, a w parze z Bundy wyeliminowała parę Wheeler — Winslow 6:2, 6:4.

CYBISKUP Z UPSALI, największy ekspert w tych sprawach swego czasu? „Wąż ten posiada grzywę dwumetrowej długości, pokryty jest całą łuską, a oczy palają w nim jak płomienie. — Atakuje niejednokrotnie okręty wystawiając nad wodą głowę swoją na kształt masztu i zmiotając nią marynarzy z pokładu”.

Wiarogodny opis węża morskiego, poparty zeznaniami dwóch marynarzy, zawdzięcza my KAPITANOWI FERRY, który zetknął się „twarzą w twarz” z tym legendarnym potworem. Opis jego przypomina relację czcigodnego arcybiskupa z Upsali.

Ostatnio wąż morski pojawił się w jeziorze Loch Ness przysparzając wiele kłopotu policji, reporterom i operatorom filmowym, wyczekującym ukazania się tego dziwa. Najprawdopodobniej wąż morski jest takim samym wymysłem, jak syreny widziane przez towarzyszy ULISSESA. Jednak niektórzy przyrodnicy skłonni są przypuszczać, że istnieje możliwość przebywania w głębinach oceanu jakiegoś potomka prehistorycznych dymosaurów.

Wzrost bieżący

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiwiczowej, Zgierska 146, J. Hartmana, Brzezińska 24, W. Rożnińskiej, Plac Wolności 2, A. Perelman i S-ka, Cegielińska 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, K. Kempfego, Karolewska 48, J. Cymera, Wólczńska 37.

„Obchód winobrania” w Zaleszczykach

W dniach od 16 do 30 września r. b. odbędzie się w Zaleszczykach jedyny tego rodzaju w Polsce „obchód winobrania”. „Obchód winobrania” zorganizowany został w Zaleszczykach po raz pierwszy w r. 1935 i w krótkim czasie zyskał dużą popularność, również w roku bieżącym spodziewany jest bardzo liczny zjazd turystów na tę oryginalną imprezę.

Komitet „obchodu winobrania” oraz towarzystwo rozwoju ziem wschodnich rozpoczęło już w ministerstwie komunikacji starania o przyznanie specjalnych ulg kolejowych dla turystów, którzy chcieliby w tym czasie udać się do Zaleszczyk.

ZAKOPANE

W pięknej willi na Harendzie nad Dunajcem, który w tym miejscu umożliwia kąpiele, wycieczki, pateron, radio, 4-tyg. zł. 82.

JAREMCZE

Komfortowy budynek przy głównej plaży, własny park 2-morgowy i boisko, 4-tyg. zł. 97.

KRYNICA

Komfortowa willa „Dana” przy ul. Słonecznej tuż pod lasem, niedaleko łązek, 4-tyg. zł. 110.

PIWNICZNA-ZDRÓJ

Najpiękniejsza miejscowość w dolinie Popradu, niedaleko Żegiestowa, Muszyny i Krynicy. 4-tyg. zł. 95.

Wyżywienie na wszystkich koloniach 5-ciozorowe na żądanie dietetyczne. Uczestnicy korzystają ze zniżek kolejowych. Zgłoszenia na sierpniowy przyjmują: Towarzystwo Rygorozantów, Lwów, Św. Teresy 26a, tel. 230-41.

Ciągle brak pieniędzy

Dalsze zabiegi prez. Godlewskiego w Warszawie

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym prezydent Godlewski wyjeżdża ponownie do Warszawy w sprawie kredytów na realizację robót publicznych i programu inwestycyjnego.

Prez. Godlewski odbędzie w stolicy szereg konferencji, mających na celu sfinalizowanie trwających od kilku tygodni pertraktacji o udzielenie Łodzi dodatkowych pożyczek i dotacji.

Interwencja r. Libermana

u prezydenta miasta w sprawie żydowskich sezonowców

W dniu wczorajszym członek rady przybocznej (jeden z radnych żydowski), p. Liberman interweniował u prezydenta miasta, p. Godlewskiego.

P. Liberman wskazał, iż w roku bieżącym zarząd miejski nie

zatrudnił na robotach publicznych ani jednego sezonowca żydowskiego.

Pan prezydent Godlewski obiecał do poruszonych sprawy ustosunkować się pozytywnie.

Sąd starościński skazał:

trzech włamywaczy, pijanego żebraka i sześciu sprzedawców owoców

Onegdajszego nocy usiłowano dokonać włamania do sklepu spożywczego przy ul. Andrzeja 41. Właściciel sklepu, który na szczecie obudził się, słysząc chrzęst pilowanego zamka, wszczął alarm. Nadbiegły policjant zatrzymał 3-ch osobników, którzy usiłowali zbicie. Byli to: Edward Branicki, Tadeusz Wilczyński i Gedalia Gebard. Znalesiono przy nich narzędzia służące do włamań, jak pilniki, łom itp. Zatrzymani stanęli wczoraj przed sądem starościńskim, który skazał

ich po 2 tygodnie bezwzględnego aresztu.

Abramowicz Hersz (Drewnowska nr. 7) w stanie pijanym zebrał natrętnie i napastował przechodniów. Został skazany przez referat karny starostwa na 2 tygodnie aresztu.

Sześciu sprzedawców owoców, którzy uprawiali handel na ul. Piotrkowskiej, tamując ruch, skazano po 5 dni aresztu.

MOTYWY ORZECZENIA ARBITRAŻOWEGO

Dlaczego komisja rozjemcza podwyższyła płace i odrzuciła postulat skrócenia czasu pracy w przemyśle włókienniczym

W dniu wczorajszym orzeczenie komisji arbitrażowej zostało stronom doręczone, przeto termin złożenia sprzeciwu do ministra Kościalskiego upływa w poniedziałek, dnia 9 sierpnia r. b.

Nadesłany wszystkim organizacjom przemysłowym i związkom zawodowym tekst orzeczenia komisji rozjemczej wraz z

motywami zawiera 15 stron pisma maszynowego.

Komisja nie zaopatrzyła orzeczenia w ogólny komentarz, ale dołączyła motywy do każdego punktu oddzielnie.

Uzasadnienie decyzji komisji arbitrażowej odzwierciedla poniekąd punkt widzenia sfery rządowych.

Najbardziej charakterystycz-

nymi są motywy przyznania włókniarzom 10 - procentowej podwyżki płac i podniesienia taryfy dla tkaczy, przerabiających jedwab naturalny i sztuczny.

W motywach komisja rozjemcza uznała w całej rozciągłości słuszność żądania robotników w sprawie płac. Komisja stanęła na stanowisku, iż istotnie od

roku 1933 (roku zawarcia wypowiedzianej umowy zbiorowej) wartość nabywczą zarobków robotniczych zmalała. Komisja stwierdziła, iż istotnie w życiu gospodarczym kraju nastąpiła pewna poprawa i, że polepszyła się koniunktura w przemyśle tekstylnym.

Uwzględniono także przy ferowaniu orzeczenia nieznaczny wzrost kosztów utrzymania rodziny robotniczej, stwierdzony, zresztą, urzędowymi wykazami statystycznymi.

Bardzo ciekawe są także motywy odrzucenia postulatu skrócenia czasu pracy w fabrykach włókienniczych do 40 godzin w tygodniu.

Komisja stanęła na stanowisku, że nie można przekraczać ram ustawowych, ustalających 8-10 godzinny dzień roboczy i uwzględniających angielskie soboty. Norma ustawowa mogłaby być tylko wtedy zmieniona, gdyby na to wyrazili zgodę oprócz robotników, także pracodawcy.

Komisja wskazała poza tym, że w szeregu innych państw, w których przemysł włókienniczy jest bardziej rozbudowany niż w Polsce, jak w Niemczech, Wielkiej Brytanii i Japonii — wypowiedziano się przeciwko zasadzie 40-godzinnego tygodnia pracy.

Również w sprawie urlopów komisja nie mogła powiększyć norm, albowiem sprawy urlopowe są unormowane ustawą, której ram komisja nie jest kompetentna przekroczyć.

Dalej uzasadniono w motywach uwzględnienie innych postulatów, jak przeszerzeganie robotników, zrównanie płac kobiet z płacami mężczyzn, wykonujących tę samą pracę, w sprawie zagwarantowania praw delegatów fabrycznych, w sprawie upustów dla prowincjonalnego przemysłu, w sprawie postojów, powstałych nie z winy robotników itp.

Nad orzeczeniem i jego motywami debatowali wczoraj przemysłowcy oraz delegaci fabryczni klasowych związków za wodowych. (Sprawozd. na str. 1)

Sprzeciw złoży z całą pewnością... endecka „Praca Polska”, usiłująca przełicytować najważniejsze związki robotnicze, rzecz jasna, w celach czysto demagogicznych. (g)

Nie kupujcie żywności w brudnych sklepach

Dużo w Polsce kradną!

Powiększa się liczba nieletnich przestępców

Opracowana została ostatnio statystyka obywateli, skazanych przez sądy w latach 1934 i 1935 na terenie Polski. Z danych tych wynika, iż przestępczość w Polsce w r. 1935 uległa pewnemu zmniejszeniu, niepokojącym jednak zjawiskiem jest powiększenie się liczby nieletnich przestępców. Charakterystyczny jest fakt, iż wzrosła nie tylko liczba skazanych chłopców, lecz także i dziewcząt.

Najczęściej spotykanym przestępstwem zarówno u dorosłych, jak i nieletnich była kradzież. W r. 1935 skazano prawomocnie ogółem 622.051 o-

sób, w tym za kradzież 179.664. Na ogólną ilość 23.217 skazanych nieletnich, przeszło połowa, gdyż 13.506 osób, odsiadywało w r. 1935 kary za kradzież. Ujemnym zjawiskiem był wzrost recydywistów zarówno wśród dorosłych, jak i nieletnich.

Wśród przestępców skazanych prawomocnie znajdowało się 416.678 osób wyznania rzymsko - katolickiego, 76.752 grecko - katolickiego, 57.991 prawosławnego, 56.557 mojżeszowego, 11.765 ewangelickiego oraz 2.308 osób innych wyznań.

Lekarz z Pabianic skazany

za wystawienie świadectwa zgonu żyjącej osobie

Niezwykła rozprawa odbyła się w dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Łodzi. Rozprawie przewodniczył a. Walczak, oskarżał wiceprokurator Walkiewicz, obronę zaś wnosili adw. Rembicki.

Na ławie oskarżonych zasiadł dr. med. Józef Seidner, zamieszkały w Pabianicach przy ul. Południowej 1.

Tło sprawy przedstawia się jak następuje:

Przed pewnym czasem dr. Seidner leczył niejaką Janinę Kołodziej.

Dnia 8 lutego r. b. zgłosił się do dr. Seidnera mąż pacjentki, Franciszek Kołodziej i oznajmił, że żo-

bowej, gdzie uzyskał zasiłek pogrzebowy w sumie 200 zł.

Po pewnym czasie stwierdzono, że Kołodziejowa żyje w przytułku, gdzie przebywa na kuracji. Zarządzono dochodzenie i Kołodzieja pociągnięto do odpowiedzialności karnej za oszustwo z art. 264 k. k. Odpowiadał on przed niedawnym czasem przed sądem i został skazany.

Dr. Seidner po ustaleniu oszustwa pierwszy zgłosił się do policji i złożył odpowiedni meldunek. Po dochodzeniu pociągnięto do odpowiedzialności karnej również dr. Seidnera, jako winnego wystawienia nieprawdziwego dokumentu.

Sąd okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał dr. Józefa Seidnera z art. 192 k. k. na 3 miesięczne aresztu z zawieszeniem wykonania kary.



na zmarła i wobec tego przyszedł po świadectwa zgonu.

Dr. Seidner początkowo nie chciał mu dać świadectwa, tłumacząc, że uprzednio musi zbadać zwłoki, lecz następnie na prośby Kołodzieja wystawił żądane świadectwo.

Kołodziej udał się do parafii św. Mateusza w Pabianicach, która sporządziła akt zgonu, z metryką udał się do biura ewidencji ludności oraz do I pabianickiej kasy pogrze-

EUROPA

Początek 4. 6. 8 i 10

Potężny film sensacyjny pg. Edgara Wallace'a

Zamek Tajemnic

Niesamowite przygody słynnego detektywa Scotland Yardu BULDOGGA DRUMMONDA

Ceny miejsc na wszystkie s. od 80 gr.

Szefowi naszemu P. Lajzerowi Wolfowi Toporkowi, z powodu śmierci

b. p. Matki Jego

wyraża szczere współczucie

Personel biurowy i fabryczny

f. Przem. Pończoszn. „TAMARA” L. W. TOPOREK

Z powodu śmierci

b. p. MATKI

Szefa Naszego p. L. W. Toporka, wyraża serdeczne współczucie

Dział Cottonowy i Mechaniczny

f. Przem. Pończoszn. „TAMARA” L. W. TOPOREK

Święto Legionowe

Z okazji przypadającej w dniu 8 sierpnia r. b. 23-ej rocznicy wymarszu I-szej kompanii kadrowej legionów polskich o godz. 10-ej w kościele garnizonowym przy ul. św. Jerzego zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo. Następnie tego dnia o godz. 18 m. 30 związek legionistów urządza zbiórkę wszystkich legionistów i sferowanych związków przed lokalem związku przy ul. Sienkiewicza 37, skąd o godz. 19-ej nastąpi wymarsz z orkiestrą do parku ludowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na Polesiu.

Na program złożą się: 1) zapalenie ogniska; 2) odczytanie historycznego rozkazu; 3) okolicznościowe przemówienie, które wygłosi b. leg. wiceprezydent Pączek Antoni; 4) deklamacje wygłaszane przez b. lg. Gertnera Romana; 5) i orkiestra.

Wycieczka do Gdyni pojeździe zwykłym pociągiem

Zapowiedziany na dzień 6.VIII r. b. pociąg popularny do Gdyni, wobec niezgłoszenia się dostatecznej liczby uczestników, został przez dyrekcję kolejową odwołany.

Wszyscy posiadacze kart kontrolnych na ten pociąg przewiezieni zostaną pociągami objętymi stałym rozkładem jazdy.

Odjazd wycieczki z dworca Łódź - Kaliska nastąpi dnia 6.VIII o godz. 19 m. 45; przyjazd do Gdyni dnia 7.VIII o godz. 5 m. 32. W drodze powrotnej odjazd z Gdyni nastąpi dnia 8.VIII o godz. 19 m. 39, a przyjazd do Łodzi dnia 9.VIII o godz. 8 m. 01.

Uczestnicy tej wycieczki proszeni są o przybycie na dworzec Łódź Kal. przed godz. 19 m. 45 dnia 6.VIII i przedłożenie przy przejściu na peron karty kontrolnej specjalnemu urzędnikowi, który dokonywać w nich będzie poprawek rozkładu jazdy.

KOLONIA Ż. K. S. „Makabi” - Łódź w Karwi nad Bałtykiem.

wycieczkowy pobyt 14-dniowy

zł. 110.—

pełne utrzymanie, przejazd i taksa klimatyczna

Najbliższy turnus wyrusza w dn. 7.VIII b. r.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Ż. K. S. „Makabi”, Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07, codziennie w godz. 10-13 i 18-22-ej.

Unikajcie niechlujnych sprzedawców ulicznych

Hiszpański paszport Zandberga był jedynym dowodem dla sądu polowego

Jaką drogą szły prośby o ulaskawienie do gen. Franco

Donosiliśmy już kilkakrotnie o losach łodzianina Zandberga, skazanego w swoim czasie na śmierć przez sąd wojenny w Burgos, a następnie, na skutek interwencji rządu polskiego, ulaskawionego przez gen. Franco, wodza hiszpańskich powstańców.

Dziś możemy się podzielić z Czytelnikami bliższymi szczegółami historii Zandberga, ponieważ mieliśmy okazję rozmawiać z człowiekiem, który w znacznej mierze przyczynił się do uratowania mu życia.

Generalny sekretarz związku żydów polskich we Francji, dr. Libicki, bawiąc przejazdem w Łodzi, udzielił nam łaskawie następujących informacji.

— W dniu 20 lipca r. b. zgłosił się do mnie p. Rys stale mieszkający w Paryżu, prosząc, abym ratował jego kuzyna, łodzianina Zandberga, który po dłuższym pobycie we Francji wyemigrował do Hiszpanii i tam został skazany na śmierć.

Rys zapewnił mnie, że Zandberg nie miał nic wspólnego z polityką, a zarzut szpiegostwa musiał być jakąś fatalną pomyłką. Przyniósł ze sobą depezę, wyslaną z więzienia centralnego w Burgos, w której Zandberg błaga o pomoc i interwencję rządu polskiego, gdyż egzekucja może być w każdej chwili wykonana.

Oczywiście, natychmiast zająłem się tą sprawą. — Ustaliłem przede wszystkim, że Zandberg był już uprzednio w Hiszpanii. Pojechał tam na skutek listu, jaki otrzymał od kolegów, że znaleźli dla niego pracę. Otrzymał w konsulacie w Strasburgu wizę i udał się drogą powietrzną z Tuluz do Alicante. Na miejscu przekonał się, że istotnie otrzymał posadę, chciał jednak ponownie wrócić do Francji, aby tu zlikwidować swoje sprawy. I teraz właśnie zaszedł wypadek, który spowodował późniejsze tragiczne przejścia. Konsulat odmówił Zandbergowi powrotnej wizy do Francji. Chcąc, niechcąc Zandberg musiał wszcząć starania o paszport hiszpański. — Po długich perypetiach otrzymał wreszcie ten dokument od rządu w Walencji.

Wrócił do Francji. W konsulacie w Strasburgu zostawił swój paszport z wizą w pierwszą stronę do Hiszpanii, ze stemplem świadczącym, że odbył drogę Tuluz — Alicante i t. d. i już za nowym, hiszpańskim paszportem udał się w podróż. Tym razem jechał morzem. Jego okręt został u brzegów hiszpańskich zatrzymany przez flotę generała

Franco. W trakcie rewizji powstańcy ustalili, że posiadający hiszpański paszport Zandberg nie umie ani słowa po hiszpańsku i nie zna w ogóle Hiszpanii.

Sprawa ta wydała im się podejrzaną.

Zandberg, podejrzany o szpiegostwo, stanął przed sądem wojennym w Burgos. Tu nie po-

mogły żadne tłumaczenia. Został skazany na śmierć, a do czasu wykonania egzekucji osadzony w więzieniu centralnym w Burgos.

Nie wiem do tej pory w jaki sposób udało mu się wysłać depezę.

Udałem się natychmiast do konsulatu polskiego w Paryżu, gdzie przyjęty zostałem przez pp. Kawalkowskiego i Sidorowicza. Muszę tu z całym uznaniem podkreślić życzliwość, z jaką ci panowie potraktowali całą sprawę, życzliwość, którą zresztą przejawiają zawsze, gdy chodzi o dobro obywatela polskiego. — Po dłuższej konferencji i wielu telefonach, mających na celu ustalić, jaką opinią cieszył się Zandberg we Francji, konsulat zdecydował się poprosić ambasadę polską o interwencję.

Udałem się więc z kolei do ambasady. Przyjął mnie pierwszy sekretarz spraw politycznych hr. Aleksander Moll. Bardzo energicznie zajął się sprawą Zandberga i wraz z pierwszym radcą ambasady p. Frankowskim, zastępującym nieobecnego ambasadora Łukasiewicza, postanowił drogą dyplomatyczną wstrzymać egzekucję w Burgos aż do dalszych wyjaśnień. Sprawa nie była jednak bynajmniej prosta. — Rząd gen. Franco nie jest oficjalnie uznany, trzeba więc było szukać drogi okrojonej. Ale od czego dyplomacja?

Ambasada zwróciła się telefonicznie do posła polskiego w Lizbonie z prośbą, aby ten interweniował u przedstawiciela rządu powstańczego w Portugalii, a ten z kolei wystarał się u gen. Franco o wstrzymanie egzekucji.

Po kilkunastu godzinach, pełnych dramatycznego napięcia, przyszła odpowiedź, że generał Franco zgodził się wstrzymać egzekucję aż do dalszych wyjaśnień. Jednocześnie ambasada polska w Paryżu wysłała depezę do ministerstwa spraw zagranicznych, zawiadamiając o dokonanej interwencji.

MSZ. zajęło się zebraniem opinii o Zandbergu. Wypadły one korzystnie, co w połączeniu z dobrą opinią władz francuskich, dało podstawy do dalszych interwencji.

Rezultat jest znany. Gen. Franco ulaskawił Zandberga. Został on wypuszczony na wolność. — Oczywiście repatriacja jest aktem wymagającym wiele czasu, nie wiadomo więc, kiedy Zandberg będzie mógł wrócić do kraju. Najważniejsze, że życiu jego nie zagraża już niebezpieczeństwo.

Współpracownikowi naszemu p. M. TOPORKOWI, z powodu śmierci

b. p. MATKI JEGO

wyrażają szczere współczucie

WSPÓŁPRACOWNICY

f. Przem. Pończoszn. „TAMARA” L. W. TOPOREK

Dnia 5 sierpnia r. b. zmarł

Ludwik Banasz

przeżywszy lat 81.

Pogrzeb odbędzie się z domu przedpogrzebowego, dziś w piątek dnia 6-go sierpnia 1937 r. o godz. 15-ej

Synowie, Synowe, Wnuk i Rodzina

W niedzielę, dnia 8 b. m. o godz. 1 po poł., w pierwszą rocznicę śmierci naszej najukochańszej

b. p. MANI

odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne, na które zapraszamy przyjaciół i znajomych

Fiszmanowie.

Nie będzie zmian

w podręcznikach szkół na r. 1937/38

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało ostatnio wyjaśnienie, w którym stwierdza, że zgodnie z rozporządzeniem o ocenie i używaniu książek z dnia 14 stycznia r. b., w bieżącym roku szkolnym nie będzie dokonywana obowiązkowa rewizja podręczników.

Ponadto ministerstwo wyjaśnia, iż zmiany w używanych obecnie podręcznikach winny być przepro-

wadzone tylko w przypadkach istotnie ważnych i koniecznych. należy zatem unikać poprawiania szczegółów mniej ważnych, lub takich zmian redakcyjnych, które nie stanowią z punktu widzenia potrzeb szkolnych wydatnej poprawy. Przypuszczać wobec tego należy, iż tylko nieliczni autorzy decydują się na przerabianie swych podręczników.

Wycieczka nowych radnych

na roboty sezonowe, prowadzone przez miasto

Jak nas informują, z inicjatywy p. prezydenta Godlewskiego w dniu 11 b. m. urządzona została specjalna wycieczka nowych radnych na roboty sezonowe, prowadzone przez samorząd łódzki.

Radni zwiedzą najpoważniejsze inwestycje, a więc odcinki

robot kanalizacyjnych - wodociągowych, roboty plantacyjne, brukarskie i t. p., tak, aby mogli sobie wyrobić pewien sąd o tym, co zarząd miejski dokonał w czasie swej kadencji.

Wycieczka radnych potrwa przez cały dzień wtorkowy.

Afera podatkowa w Łodzi

Firmie Józef Richter, sp. akc. odraczano stale licytacje

Na terenie Łodzi wykryta została afra podatkowa, zakrojona na szeroką skalę.

Przed dwoma laty zakładom włókienniczym Józef Richter S. A. ogłoszono upadłość. Długi firmy określone zostały na 3

miliony złotych plus milion złotych zaległości podatkowych i z tytułu świadczeń socjalnych. Po podniesieniu upadłości, firma zawarła układ z wierzycielami (przeważnie zagranicznymi) i zobowiązała się spłacić 5 procent ich należności po 2 latach.

Wobec takiego układu, właściciele firmy, spadkobiercy Reinholda i Józefa Richtera, mogli napowrót uruchomić tkalnię, wykończalnię i farbiarnię. W międzyczasie opracowany został projekt sanacji przedsiębiorstwa, którego wykonanie powierzono Georgowi Richtrowi, jednemu ze współwłaścicieli firmy.

G. Richter, mając przed sobą dwa lata czasu na spłacenie wierzycieli prywatnych, wszczął starania o umorzenie należności skarbu państwa i ubezpieczalni społecznej z tytułu zaległych podatków i świadczeń. Motywując prośbę o umorzenie tym, że chce uruchomić fabrykę na szeroką skalę, zdołał uzyskać częściowo moratorium.

Fabryka została uruchomiona, lecz po roku już nowe na-

leżności skarbu wynosiły 150 tys. złotych. Przedsiębiorstwu groziły licytacje, gdyż ciągle jeszcze brak było płynnej gotówki. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży części maszyn i budynków, obrócone zostały na inne cele.

Kilka tygodni temu, w czasie kontroli i lustracji na terenie VI urzędu skarbowego, skonstatowano pewne niedokładności w ksiązkach, prowadzonych przez urzędnika W. W. trakcie dalszych badań ustalono, że urzędnik ten wstrzymywał firmie Józef Richter egzekucje i licytacje, narażając w ten sposób skarbu państwa na straty, ponieważ w międzyczasie majątek firmy był uszczuplany przez ciągłą sprzedaż nieruchomości i maszyn, malały więc szanse wyegzekwowania należności podatkowych.

Z polecenia sędziego śledczego urzędnik został osadzony w areszcie i obecnie toczy się dochodzenie, celem ustalenia, czy i od kogo otrzymywał wynagrodzenie, kto jest w aferę zamieszany i na jakie straty narażony został skarbu państwa.

Tragedia cyrkowa



Tragedia, która wprowadziła rozgrywała się nie na arenie, ale w środowisku cyrkowym, położyła obecnie kres życiu Alfredo Codony. Alfredo był jednym z najsłynniejszych gimnastów na trapezie, który w Trio

Codona wykonywał z partnerkami, jako jedyny na świecie, potrójne salto mortale. W roku 1933 Codona spadł z trapezu na arenę i musiał pożegnać się ze swoją sztuką raz na zawsze. Od tego dnia popadł w melancholię i zatruwał życie swojej żonie - partnerce, którą poślubił w 1931 roku. Wreszcie w ubiegłym roku dręczona kobiecie udało się uzyskać rozwód. Celem załatwienia spraw finansowych rozwiedziona para spotkała się właśnie u adwokata w Nowym Jorku. Alfredo był niesłychanie zdenerwowany i gdy b. żona poprosiła go o ogień do papierosa, twarz jego wykrzywiła się nagle w ponurym grymasie. Wyciągnął z kieszeni rewolwer, strzelił do żony i na miejscu odebrał sobie życie. Biedna kobieta walczy w szpitalu ze śmiercią.

(Pośrodku: Alfredo Codona; na pierwszym planie jego żona)

Dzisiejsze audycje

„POLACY W SREBRNYM KRAJU”

Interesują nas wszystkie losy emigrantów, którzy za granicami państwa w obcych krajach szukają szczęścia. Srebrny kraj — Argentyna przymiemy ich gościnie i wszystkim dzielnym zapewnia pracę. Rodaków naszych ściga przede wszystkim głód ziemi. Gdy się jednak w warunkach miejscowych rozejrzą, gdy przekonają się, jak trudno uporać się z ziemią zarobnietą gęsto krzewami i chwastem — ciągną przeważnie do miast. Wiele ciekawych obserwacji z życia Polaków w Argentynie zebrał w czasie swej podróży p. Jerzy Marlicz, który o wrażeniach swych opowie w raporcie p. t. „Polacy w srebrnym kraju” o godz. 16.45.

O ZATRUCIACH MIESEM

Każdy podczas lektury dzienników niejednokrotnie zetknął się z notatką, że w pewnej miejscowości jedna lub kilka osób zachorowało wśród objawów ciężkiego zatrucia po spożyciu wyrobów masarskich. Coprawda, w ostatnich czasach wiadomości takie stają się coraz rzadsze dzięki środkom zapobiegawczym, stosowanym przez władze. Ale sprawa jest wciąż jeszcze na tyle aktualna, że warto ją omówić. Pogadankę na ten temat wygłosi dr. Bolesław Skarżyński o godz. 17.50 na wszystkie rozgłośnie polskie.

Ala Izbička

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.

DYŻURY. TEL. 246-36.

Międzynarodowy kongres sztuki radiowej

Obrady artystów, literatów i publicystów

Nie dawno odbył się w Paryżu międzynarodowy kongres sztuki radiowej, zwołany przez inicjatora i organizatora kongresu, znakomitego publicystę i „człowieka mikrofonu”, p. Paula Dermee. Kongres ten dostarczył niezwykle ciekawego i interesującego materiału kierownictwom programowym radiofonii, poruszając zagadnienia ściśle i nierozdzielnie związane z pracą dla mikrofonu. Kongres zorganizowany przez ludzi wykonywujących i tworzących program, a więc przez artystów, literatów i publicystów, dał w czasie obrad do właściwego naświetlenia tych wszystkich zagadnień i środków pracy radiowej, któreby mogły się przyczynić

do ulepszenia sztuki radiowej i podniesienia poziomu artystycznego audycji. Poza wymianą doświadczeń zebranych w ciągu długoletniej pracy radiowej poruszone zostały sprawy, które muszą zainteresować każdego, kto współpracuje z mikrofonem.

Kongres pracował w 7 sekcjach, na których omawiano takie sprawy, jak szkolenie artystów i prelegentów, międzynarodowych archiwów radiowych, teatru radiowego, reportaży dziennika i krytyki radiowej. Poruszane też były wyczerpujące sprawy właściwej współpracy programu z techniką, omawiano telewizję i t. p.

Jednym z najciekawszych był

wniosek, dotyczący stworzenia specjalnej szkoły radiowej w każdym kraju, któryby była pewnego rodzaju ośrodkiem odpowiedniego przygotowania do pracy przed mikrofonem tych wszystkich, którzy chcą się poświęcić radiofonii. Rzecz ciekawa, że gdy w dyskusji wysunięto wniosek, by szkoła taka stworzona została w każdym kraju przy konserwatorium muzycznym, zerwała się burza protestów, a oponenti wykazywali, że szkoła radiowa musi być oparta na zupełnie odmiennych zasadach, niż te, które są przyjęte w konserwatoriach i liczyć się musi ze specjalnymi wymogami, stawianymi przez mikrofon. Program takiej szkoły radiowej przewidywałby m. in. naukę o wywoływaniu efektów akustycznych, utrwalaniu dźwięków i t. p.

Sprawa ta znalazła swego czasu oddźwięk na terenie międzynarodowej unii radiofonicznej. Przeglądając program obrad międzynarodowego kongresu sztuki radiowej stwierdzić należy, iż tego rodzaju zjazd są dla radiofonii niewątpliwie potrzebne i pożyteczne. Wymiana poglądów między ludźmi, którzy od lat pracują twórczo w programie radiowym może dać wiele korzyści. To też kongresy takie będą się odbywały co roku. W roku przyszłym „Ludzi mikrofonu” gościć będzie Belgia, a w latach następnych Szwajcaria i Włochy.

NAJPRZYJEMNIEJ SPĘDZISZ WAKACJE

w Białym Dunaju (8 km. od Zakopanego) na kolonii Towarzystwa Żydowskich Słuchaczy Prawa U. J. K. ze Lwowa. Dobrowolny pięciorazowy wikt, wygodne pomieszczenia, własna plaża, boiska sportowe oraz wycieczki do Morskiego Oka, do Doliny Kościeliskiej, Rostoki, na Kasprcy Wierch itp. zapewniają uczestnikom najmielsze spędzenie lata. Cena za turnus dwutygodniowy (od 15.VIII do 30.VIII) wynosi 45 zł. 75 proc. ulgi kolejowej z wszystkich miejscowości. Ze względu na formalności zniżkowe zgłoszenia należy nskutecznie jak najrybniej. Zgłoszenia i informacje: T. w. Żyd. Słuch. Prawa U. J. K., Lwów, Małeckiego 3. Zamiejscowi załączają znaczek na odpowiad.

Bezrobotny z pod Białegostoku odziedziczył milionowy spadek amerykański

Miasteczko Horodok pod Białym stokiem przeżywa niezwykłą sensację. Mieszka tam rodzina Steinbergów, niezamożna, której głowa

Z. T. K. Łódź, Piotrkowska 101, tel. 121-53 Staraniem sekcji turystycznej odbędą się w najbliższych dniach następujące wycieczki:

- 1) 8.VIII — Ozorków, Sokolniki i okolice. Zapisy do dnia 6.VIII
- 2) 14.VIII — Głowno i okolice (zawiedzenie racjonalnej gospodar ki rolnej w Gliniku. Zapisy do 12.8)
- 3) 15.VIII — Zgierz, Smardzew i okolice. Zapisy do 13.8.
- 4) 21 i 22.VIII — 2 dniowa wycieczka do Piotrkowa, Włodzimierzowa i Sulejowa.
- 5) od 19 do 22 b. m. 3-dniowa wycieczka w Beskidy Śl. następującą trasą: Ustroń — Czantoria — Stożek — Istebna — Kuba lenka — Babia Góra — Miłówka, kolejną do Wisły — Katowice — Łódź. Wyjazd 19 b. m. w godzinach wiecz. Zapisy do 17.8.

Kolonie Z. T. K. Sekretariat przyjmuje zapisy na kolonie Z. T. K. w Karwi nad Bał tykiem, Druskienikach, Zakopanem i Jannej koło Jaremeza. 20-dniowe turnusy kuracyjne do Truskawca. Zagraniczne wycieczki do Paryża i Jugosławii.

Informacje i zapisy w sekretariacie Tow. codz. prócz niedziel od godziny 18-jej do 22-jej, Piotrkowska 101, tel. 121-53

Szloma Steinberg od dwóch lat pozostaje bez pracy.

Nagle do tamtejszej gminy żydowskiej przyjechał warszawski adwokat Władysław Talmont.

Opowiedział on w gminie, że dwa miesiące temu w Ameryce zmarł bogaty kupiec żydowski Salomon Steinberg, który pozostawił po sobie 3 miliony dolarów w gotówce oraz wielki majątek w postaci nieruchomości, zakładów przemysłowych itp. Zmarł on bezdzietnie i nie pozostawił po sobie żadnej bliższej rodziny. W swoim testamentie Steinberg zaznaczył, że ma w Polsce w mieście Horodok krewnych, mianowicie brata stryjecznego.

Adw. Talmont prosił więc gminę o zbadanie w księgach, czy istotnie w miasteczku są jeszcze członkowie rodziny Steinbergów i w jakim stopniu pokrewieństwa są oni w stosunku do zmarłego milionera.

Po zbadaniu wyszło na jaw, że właśnie Szloma Steinberg jest stryjczym bratem milionera, a więc bezspornym spadkobiercą olbrzymiego majątku. Miejscowi kupcy, którzy blisko żyli z rodziną Steinbergów i od czasu do czasu jej pomagali, chodzą od dwóch dni oszokowani wiadomością, że w ich gronie znalazł się milioner.

Sprkojny i cichy Szloma Steinberg zasypany jest setkami ofert z propozycjami zrobienia wielkich interesów i powiększenia majątku.

Teatr, muzyka i radio

„HELENÓW”

Dziś, o godz. 20-jej odbędzie się ostatni koncert przed wyjazdem za granicę pieśniarki ludowej.

TEATR LETNI

Dziś i w sobotę o godz. 21-jej reprezentacyjny zespół Teatru Wielkiego wystąpi z przepiękną operetką Straussa „Zemsta nietoperza”. W rolach głównych wystąpią: J. Fontanówna, N. Tardowska, H. Kwaśniewska, J. Gruszczyński, B. Horszki, J. Wiśniewski, J. Kwaśniewski. Bilety już do nabycia w kasie Teatru Letniego od godz. 11-jej do 14-jej i od 17-jej do końca przedstawienia.

W niedzielę o godz. 17-jej i 21-jej przed piekną operetką „Rose-Marie”.

TEATR „SCALA”

Dziś dwudzieste piątą przedstawienie „Glückel Hameln”. Sztuka ta jest nadal grana co wieczór.

W sobotę po południu poraz ostatni sztuka Fodora „Tajemnica lekarska”, po cenach popularnych.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.25 Orkiestra wojskowa.
13.55 Muzyka operowa (płyty).
15.05 Lżejsze utwory skrzypcowe (płyty).

16.00 Rozmowa z chorymi.

16.15 Chór mieszały.

16.45 „Polacy w srebrnym kraju” — reportaż.

17.00 O zatruciach mięsnych — pogadanka.

18.00 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych.

18.15 Audycja wymienna.

18.50 Pogadanka aktualna.

19.00 Transmisja z Oleandrów ze startu drużyn do marszu szlakiem Kadrówki.

19.30 Arie i pieśni polskie — płyty.

19.55 Telefoniczny reportaż z trasy marszu szlakiem Kadrówki.

20.00 „Raduje się serce, raduje się dusza” — pieśni powstałe po wymarszu Kadrówki.

21.00 Nasze tańce gra mała orkiestra.

21.45 „Kapral Szczapa” — opowiadanie Karola Krzewskiego (dokonczenie).

22.00 Recital śpiewaczy Michałowskiego.

22.30 Mieczysław Karłowicz — Rapsodia litewska (płyty).

23.00 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (261)

i DROITWICH (1500).

20.00 Kwartety smyczkowe Mozarta i Dohnanyiego.

WIEDEŃ (507).

19.30 „Jego Wysokość tańczy walczyka” — operetka Aschera.

21.40 Recital wiołonczelowy (Drobnie utwory).

PRAGA (470).

22.25 Kwartet smyczkowy A-moll Schuberta.

MONACHIUM (405).

21.10 Kwintet t. zw. „Forellenguintett” Schuberta.

BUKARESZA (365).

20.20 „Cyganeria” — opera Pucciniego (płyty).

Skradziono motocykl z przed „Esplanady”

W dniu wczorajszym o godz. 18.30 sprzed cukierni „Esplanada” skradziono motocykl typu N. S. U. 100 cm., własność inż. Stanisława Wierznera (ul. Obywatelska 30).

Poszkodowany złożył zawiadomienie w policji i jest nadzieja, że motocykl zostanie szybko odnaleziony, ponieważ posiada cechy charakterystyczne: brak przedniego błotnika i reflektora.

Podwyżka płac robotniczych

spowoduje szereg trudności w niektórych działach łódzkiego przemysłu włókienniczego

Orzeczenie komisji rozjemczej spowodowało poważne konsekwencje gospodarcze dla przemysłu włókienniczego Łodzi. Naogół przeważa opinia, że orzeczenie wypadło na korzyść robotników. Niektóre gałęzie przemysłu włókienniczego po orzeczeniu znalazły się w sytuacji niezmiennej trudnej.

Przemysł zarobkowy utracił 3 - procentowe upusty, potrafił jednak utrzymać dotychczasowy upust w postaci niepla cenia za 12 godzin postoju w tkalniach, co ma dla tego przemysłu kolosalne znaczenie i co, podczas obrad komisji wydawało się b. wątpliwą. Prowincja pozornie tylko została pokrzywdzona przez orzeczenie komisji. Istotnie nastąpiły pewne obniżenia upustów, Zduńska Wola otrzymała obecnie upusty 12 procentowe, podczas gdy w ostatniej umowie zbiorowej upusty wynosiły 28 proc.; Bełchatów i Żelów otrzymały 20-procentowe upusty, zamiast dotychczasowych 35 proc. Należy jednak podkreślić, że obniżenie upustów na prowincji nie zmieni warunków produkcji przemysłu prowincjonalnego.

Przy obecnych warunkach pracy inspektoratów pracy w szczególności przy słabej kontroli tkalni prowincjonalnych, ściśle przestrzeganie stawek na prowincji jest wątpliwe, prowincja natomiast, a ściślej uprzemysłowione taktwo prowincjonalne, dzięki orzeczeniu komisji rozjemczej znalazło się w niezwykle korzystnych warunkach.

Orzeczenie komisji przewiduje 10 proc. podwyżkę płac dla tkaczy, produkujących sztuczny jedwab na krosnach angielskich i 15 proc. podwyżkę płac dla tkaczy, produkujących jedwab na ośnawach dwuwałkowych. Płace w tkalniach sztuczno - jedwabnych, produkujących na krosnach angielskich podwyższone zostały w stosunku do dotychczasowych o 21

Znaczna ta podwyżka, zdaniem przemysłu sztuczno - jedwabnego przyczynić się może do powstania olbrzymich trudności dla tego przemysłu w Łodzi.

Orzeczenie komisji nie dotyczy przemysłu ściśle jedwabniczego. Tkacze, pracujący na krosnach jedwabniczych francuskich i szwajcarskich nie otrzymują żadnej podwyżki.

Chałupnictwo uprzemysłowione na prowincji nie zostało objęte orzeczeniem komisji, która wobec braku jednolitej ustawy chałupniczej nie mogła obecnie włączyć chałupnictwa do kategorii przemysłu. Przemysł sztuczno - jedwabny Łodzi znalazł się w warunkach niezwykle niekorzystnych. Dotychczas stosunki w tym przemysle układały się w ten sposób, że gros produkcji skupione było w fabrykach, produkujących na krosnach bawełnianych. Nawet najlepsze gatunki sztucznego jedwabiu, które normalnie winny być produkowane na krosnach jedwabniczych szwajcarskich i francuskich, produkowano na krosnach angielskich z uwagi na korzystną kalkulację. Rozpiętość cen pomiędzy produkcją na krosnach jedwabniczych i angielskich była niejako podstawą dla rozwoju przemysłu sztuczno - jedwabniczego w Łodzi.

Na skutek orzeczenia komisji, zdaniem sfer zainteresowanych, sytuacja radykalnie się zmieni. Lwia część zamówień kierowana będzie obecnie do tkalni z okolic Pabianic, część

zamówień lepszych gatunkowo wykonywana będzie przez tkalnie, produkujące na krosnach szwajcarskich i francuskich.

Uprzemysłowane taktwo prowincjonalne, wyłączone z pod orzeczenia komisji rozjemczej konkurować będzie obecnie z Łodzią, gdzie poziom płac został podwyższony o przeszło 20 procent.

Nawet tkalnie pabianickie nie będą mogły konkurować z łódzkimi, gdyż Pabianice posiadają jedynie różnicę pięcioprocentową w stosunku do Łodzi.

Dzięki orzeczeniu komisji zniwelowana została rozpiętość pomiędzy kosztami produkcji tkalni ściśle jedwabniczych i tkalni produkujących na krosnach angielskich. Do tkalni ściśle jedwabniczych nastąpi duży napływ zamówień. Sfery przemysłowe podkreślają, że obecna podwyżka płac w prze-

mysle jedwabniczym nastąpiła zupełnie niespodziewanie.

Związki robotnicze nie angażowały się zbytnio o ten postulat, a związki przemysłowe broniły słabo swoich pozycji w tym względzie. Przypuszczano, że komisja pójdzie po linii oświadczeń przemysłu i dotychczasowych doświadczeń. W latach ubiegłych przy wysuwaniu

postulatu podwyżki płac w dziale sztuczno - jedwabnym, główny inspektor pracy zwrócił uwagę na to, że taka podwyżka byłaby niesprawiedliwa, ponieważ przyczyniłaby się do usztywnienia cen w dziedzinie artykułów tanich, stanowiących przedmiot powszechnej konsumpcji.

Pracy z deficytem

obawia się przemysł wielki i średni

Zdaniem przedstawicieli wielkiego przemysłu włókienniczego, przy podejmowaniu orzeczenia, które wypadło na korzyść robotników, sytuacja przemysłu, który znajduje się obecnie w warunkach b. niepomyślnych — nie była brana pod uwagę.

Wobec niemożności skompensowania podwyżki płac robotniczych w kalkulacji cen towaru, przemysł znajdzie się w sezonie zimowym w sytuacji znacznie gor-

szej, a niektóre działy będą musiały pracować z deficytem.

Przemysł średni, wysuwa te same argumenty co przemysł wielki; sytuacja średniego przemysłu ulegnie poważnemu pogorszeniu, ponieważ przedzłanie odbić sobie mogą podwyżkę na cenę przędzy, zaś ceny gotowych materiałów z powodu zastoju na rynku nie ulegną prawdopodobnie zmianie.

Stała zwyczajka kursów

zwiększa zainteresowanie publiczności papierami

Zwyczaj kursów na rynku walorów posuwa się konsekwentnie na przód. Jakkolwiek kursy poszczególnych papierów wykazują zaledwie zwyczaj kilkunastopunktowe tak, że o żadnej haussie nie może być mowy — to jednak powolna zwyczajka ta świadczy o zdrowym podłożu naszych transakcji. Wiadomo co prawda, iż decydującą rolę na rynku odgrywają instytucje finansowe, niemniej, według ostatnich obserwacji, publiczność coraz bardziej interesuje się papierami i odnosi się, jak dotychczas, do kursów z zaufaniem.

Na rynku warszawskim pojawiła się wczoraj znaczna ilość obli-

gacji pożyczki stabilizacyjnej, które cieszyły się powodzeniem. Za obligacje te płacono w granicach 435 — 440. Kurs ten jest nieco wyższy niż w przeliczeniu na nową 4 i pół proc. pożyczkę.

8 proc. pożyczka dillonowska również cieszyła się znacznym powodzeniem: obracano nią po kursie 60,50 kupno, 61,50 sprzedaż.

4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna na podniosła się o 25 pkt. Prywatnie obracano nią po 57 w placeniu, 57,50 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna również miała tendencję zwykłą: 1 em. podniosła się o 25 pkt. i obracano nią po 68,50 kupno, 69

sprzedaż, 11 natomiast em. zwykła o 50 pkt. do poziomu 67,75 w placeniu, 68,25 w żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) wykazała natomiast nieznaczny spadek. Za papier ten płacono 39,40, żądano 39,80.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna nie wykazała zmian. Za grubsze od cinki nadal płacono 57,75, żądano 58,25, za drobne zaś żądano 57,75, płacono 57,25.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi nowe, jakkolwiek nie były oficjalnie notowane, to jednak obroty tym papierem były b. poważne. Obracano nimi po 55,25 w placeniu, 55,75 w żądaniu.

Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana. Za akcje Banku Polskiego płacono po kursie 104,50 żądano 105,50.

Polsko-Chińska

izba handlowa w Warszawie

Ostatnio przystąpiono do zorganizowania polsko - chińskiej izby handlowej w Warszawie, Szopena 16-18, której prezesem jest p. min. dr. F. Doleżał.

Zadaniem wymienionej instytucji, która podejmie normalne czynności z dniem 1 września b. r., będą prace zmierzające do rozwoju stosunków handlowych pomiędzy Polską a Chinami.

W tym celu polsko - chińska izba handlowa oświadczyła gotowość ścisłej współpracy z izbami przemysłowo - handlowymi celem wzmożenia wymiany handlowej okręgu łódzkiego z rynkiem chińskim.

Ulgi podatkowe

przy sprzedaży znaczków

Ministerstwo skarbu na podstawie postanowień art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z 1936 r. nr. 46, poz. 339), zwolniło osoby, nie posiadające zakładów handlowych ani przemysłowych, a zajmujące się sprzedażą znaczków pocztowych od obowiązku opłacania z tego tytułu państwowego podatku przemysłowego, zarówno w postaci świadczenia przemysłowego, jak i podatku od obrotu.

Izba zaznacza, że ulga powyższa przysługuje z urzędu bez składania indywidualnych podań i obowiązuje, poczynając od dn. 1 stycznia 1937 r.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula

giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach niedużych. Notowano: Amsterdam 292, Bruksela 89,25, Londyn 26,37, N. Jork 5,23 i jedna osma, N. Jork — kabel 5,27 i trzy osme, Paryż 19,87, Praga 18,44, Sztokholm 135,95, Zurych 121,70. Bank Polski płacił za dolary am. 5,27, kanadyjskie 5,26,50, floreny holenderskie 291, franki franc. 19,80, szwajcarskie 121,20, belgi belgijskie 89, funty angielskie 26,28, palestyńskie 26, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17,20, duńskie 117,15, norweskie 131,80, szwedzkie 135,30, liry włoskie 23,80, szylingi austr. 98,50, marki fińskie 11,20, niemieckie 137 niemieckie srebrne 1498,50.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była mocna przy obrotach przeważnie metalurgicznych, większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 105, Węgiel 23,75, Lilpop 50,75, Starachowice 32,50, Haberbusch 38,50 — 38,75.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja nadal mocna przy zwiększonych obrotach 4 i pół proc. państw. poz. wewn. i 5 proc. L. Z. W-wy z 1933 r. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 68,75, seria I em. 83,50, II em. 68, 4 proc. premiiowa dolarowa 39,50 — 39,63, 4 proc. konsolidacyjna 58, 4 i pół proc. państw. poz. wewn. 57,25 — 57 — 57,25, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 56,88, 5 proc. L. Z. W-wy z 1933 r. 61,88 — 61,90 — 61,98.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Trans.	Sprzedaż	Kupa.
Dolarówka 39,75		
Konsolidacyjna gr. 58,50	58,00	
Konsolidacyjna dr. 58,25	57,75	
4 i pół proc. wewn. 57,25	57,00	
Bank Polski 105,75	105,00	
Inw. I em. 68,25—68,50		
Inw. II em. 67,50—67,75		
Tendencja mocna.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto I gat.	23,00	23,25
Pszenica jednolita	28,75	29,00
Pszenica zbier.	28,50	28,75
Jęczmień przemiał.	20,00	21,00
Owies	22,75	23,25
Mąka raz. psz. 95%	33,50	34,50
Mąka pszenna 65 pr.	42,00	43,00
Otręby żytnie	16,00	16,25
Otręby pszenne	16,00	16,25
Otręby pszenne gr.	16,25	16,50
Groch polny	27,00	28,50
Łubin niebieski	15,50	16,50
Łubin żółty	16,50	17,50
Kasza gryczana	52,50	53,50
Rzepak	58,00	60,00
Makuch lniany	24,50	25,50
Makuch rzepakowy	19,50	20,50
Ziemniaki jadalne	17,25	17,75
Uspokojenie spokojne.		

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK, Otwarcie z dnia 5.8. Październik 10,94, grudzień 10,97, maj 11,05.

LIVERPOOL, Zamknięcie z dnia 5.8. Bawełna amerykańska: październik 6,04, grudzień 6,06, styczeń 6,08, marzec 6,12, maj 6,15, lipiec 6,16.

Bawełna egipska. Sakellaridis: luty 9,50, sierpień 9,05, wrzesień 9,20.

Upper: wrzesień 8,02, październik — 7,57, listopad 7,27, styczeń 7,36, marzec 7,28, maj 7,31, lipiec 7,34.

Eksport bawełniany do francuskiej Afryki

W związku ze zwiększonymi możliwościami wywozu tkanin bawełnianych białonych i drukowanych z Polski do Afryki zachodniej francuskiej, wynikającymi na skutek postanowień nowego traktatu handlowego polsko - francuskiego, izba przemysłowo - handlowa w Łodzi podjęła starania, zmierzające do zintensyfikowania sporadycznych dotychczas transakcji eksportowych na rynek zachodnio - afrykański w zakresie wymienionych wyrobów.

Zapasy złota w Ameryce

są dwukrotnie wyższe od europejskich

Według ostatnich oszacowań Ameryka dysponuje zapasem złota, którego wartość przewyższa dwukrotnie rezerwy złota, jakimi dysponuje Europa.

Z krajów europejskich największy zapas złota posiada Anglia; wysokość jego obliczana jest okrąg-

ło na 700 milionów funtów. Na drugim miejscu znajduje się Francja, która posiada złota za ok. 230 milionów L., dalej Belgia i Szwajcaria po 150 miln. Na czwartym miejscu znajduje się Holandia, której rezerwy złota szacowane są okrągło na 110 milionów funtów.

Nadprodukcja włókiennictwa

Holandia odczuwa trudności zbytu

Po roku niezwyklego rozwoju koniunktury w przemyśle holenderskim zarysowywać się zaczęły

pierwsze przejawy depresji. W szczególności dotyczy to przemysłu włókienniczego, który rozwijał się bardzo korzystnie jeszcze przed dewaluacją guldenu. Szereg oznak wskazuje na to, że w wielu przedsiębiorstwach koniunktura przekroczyła już punkt szczytowy. Szereg fabryk pracujących wyłącznie dla potrzeb rynku wewnętrznego stwierdza trudności na rynkach zbytu. W niektórych działach produkcji musiano ostatnio przeprowadzić zmniejszenie liczby dni pracy w tygodniu i czynnych maszyn.

Wahania niskiego koniunktury tłumaczy się tym, że kupiectwo po dewaluacji guldenu, a w obawie przed dalszym zmniejszeniem wartości waluty i w przewidywaniu wydatnie zwiększonych możliwości zbytu, bardzo poważnie zapełniło swe składki. Zwiększenie zbytu w handlu detalicznym nie odpowiadało jednak przewidywaniom kupiectwa, co doprowadziło do powstania olbrzymich niesprzedanych zapasów towarowych. Wskutek tego w niektórych branżach, a zwłaszcza w przemyśle włókienniczym konfekcyjnym i galanterijnym, handel detaliczny walczy z trudnościami, co spowodowało wydatną redukcję zamówień w fabrykach.

Prosperity Szwecji

objęło m. in. włókiennictwo

Związek izb przem.-handlowych w Szwecji ogłosił ostatnio dane dotyczące produkcji w r. 1936. Z obliczeń tych wynika, że wzrost produkcji przemysłowej kształtował się analogicznie, jak w r. 1935. Biorąc za podstawę r. 1935 = 100, otrzymamy dla r. 1934 wskaźnik 91, natomiast dla r. 1936 wskaźnik ten wynosił 108.

Z poszczególnych gałęzi przemysłu najwybitniej zwiększyła się produkcja w przemyśle włókienniczym. W szczególności o przeszło 10 proc. wzrosła wytwórczość tkanin wełnianych i bawełnianych, podczas gdy produkcja przemysłu jutowego i lnianego pozostała na ogół na poziomie niezmiennym.

Wartość produkcji przemysłu konfekcyjnego przekroczyła po raz pierwszy od szeregu lat 100 milionów koron, co w porównaniu z r. ub. oznacza 9 proc.-owy wzrost.

U.-Touring jedzie na mecz decydujący z Polonią

Drużyna Union - Touring stanie w Warszawie do decydującego meczu z Polonią w następującym składzie: Michalski - Frankus, Strzelecki - Chojnacki, Pile, Szulc - Świętosławski, Michalski II (Gorzko), Klimeczak, Seidel, Królasik. Kwestia obsadzenia prawego łącznika jest jeszcze otwarta. Grać będzie Michalski, albo Gorzko.

Łodzianie wyjeżdżają w niedzielę przed południem.

Zwrócili się oni do zarządu Ł. O. Z. P. N. z prośbą o delegowanie na zawody warszawskie delegata.

W kilku wierszach:

— **WAJSÓWNA** korzysta w tej chwili z urlopu w Borucie i przebywa na razie z rodzicami w Pabianicach.

— **PREZES P. Z. Kolarskiego** plk. Gebel spodziewany jest w niedzielę w Łodzi, na międzynarodowych mistrzostwach Helenowa. Podczas jego pobytu omawiana będzie sprawa ewentualnego startu Niemców, w czwartek, 12 b. m. w Warszawie, na Dynasach.

— **BRITYJSKA KOMISJA BOKSERSKA** (British Boxing Board of Control) malarz dla światowego boksu zawodowego, powzięła uchwałę, w myśl której mecz Farr - Joe Louis będzie miał charakter eliminacyjny, gdyż zwycięzca tego spotkania będzie musiał walczyć z Niemcem Schmellingiem o tytuł mistrza świata wszystkich wag. Mecz Louis - Farr definitywnie ustalony został na 26 b. m. w N. Jorku. — Joe Louis zagwarantowane ma kontraktem 40 proc. zysku, Farr - 20 proc.

— **NAJBLIŻSZE WYJAZDY NASZYCH TENISISTÓW.** — Na turnieju tenisowym w Sopotach 11 - 15 sierpnia obok Hebdy i Tłoczyńskiego wezmą także udział Spychals i Warmiński. — Wittman i Neumanówna jadą w połowie sierpnia na turniej do Rygi, po czym Wittman uda się do Włoch gdzie weźmie udział w kilku turniejach. — Mecz Polska - Austria o puchar środkowo - europejski odbędzie się 10 - 12 września w Wiedniu, po czym tenisiści nasi udadzą się do Jugosławii.

— **Płk. GABRYŚ**, kierownik okręgowego urzędu W. F. i P. W. spędza swój urlop w Krynicy i powróci dla zdania agend, pod koniec miesiąca.

— **JADWIGA JĘDRZEJOWSKA** weźmie udział w następujących turniejach tenisowych na terenie Stanów Zjednoczonych od 8 - 15 b. m. w Rye, od 16 - 23 b. m. w Manchesterze, od 18 września w Los Angeles od 28 września w San Francisco.

— **WIMA** wysła swych juniorów: braci Skoneckich i Banasiaka do Włoch na tenisowe mistrzostwa Śląska dla juniorów.

— **WCZORAJ WYJECHAŁA Z WARSZAWY** organizowana przez Centralny Inst. Wych. Fiz. wycieczka do Rumunii, Bułgarii, Jugosławii i Węgier. Charakter wycieczki turystyczny - propagandowy, przy czym uczestnicy dadzą występy gimnastyczne, sportowe, śpiewacze i tańcowe narodowych. W skład wycieczki wchodzi około 70 osób (w tym kilku łodzian) z plk. Gilewiczem i plk. Nadolskim na czele. Wycieczka wróci do kraju 1 września.

— **AKS. - WARSZAWIANKA.** — W niedzielę AKS. spotka się w meczu o mistrzostwo ligi z Warszawianką. — Jak wiadomo, chorowanie w dotychczasowych rozgrywkach przegrali za ledwie jedno spotkanie i to właśnie z Warszawianką w stosunku 0:4. Z tego względu mecz niedzielny wywołał wielkie zainteresowanie niż kiedykolwiek. AKS. wystąpi bez chorego Morcinka, którego miejsce zajmie Barczyk. W tydzień później, AKS. grać będzie z Winią, przy czym zawody te odbędą się na przedmeczowym spotkaniu ligowego Ruch - Warta.

— **POLSKI ZWIĄZEK ŁAWN - TENISOWY** organizuje obóz treningowy dla narybku. Obóz ten odbędzie się w dniach 11 - 26 b. m. w CIWF-ie na Bielanych, pod kierunkiem trenera J. Słuskiego. Komisja sportowa wyznaczyła 16-tu juniorów, wśród których ku największemu zdumieniu nie znajdujemy Władka Skoneckiego ani Banasiaka. WIMA będzie musiała się upomnieć o udział swych wychowanków w obozie. Lista uczestników obozu przedstawia się następująco:

Zalewski (Grudziądz), Olejnik (L. K. T.), Jurasz (WLTk), Krynicki (Pionki), Mańkowski (Warszawa), Gwładzi (Lipno), Borawski (AZS - Poznań), Głuszek (CWS), Skora i God (Świętochłowice), Barez (Mława), Chardkiewicz (Andrychów), Szczyński (Jagielonia), Szybowski (F. Bema), Szepeński (Radom), Szyll (Tarnów).

— **MAKABI** rozegra rewanż tenisowy z Wima, w przyszłą niedzielę na własnych kortach, przy ul. Północnej.

Szybciej, dalej, wyżej...

Oficjalna lista lekkoatletycznych rekordów światowych



JESSE OWENS

rekordzista świata w sprintach i skoku w dal

Międzynarodowa federacja lekkoatletyczna ogłosiła ostatnio oficjalną listę rekordów światowych. Lista ta przedstawia się następująco:

Biegi płaskie: 100 m - Williams 10.3, 200 m - Owens 20.3, 300 m - Paddock 33.2, 400 m - Williams (USA) 46.1, 500 m - Eastman 1:02, 800 m - Hampson 1:49.8 (w r. b. Robinson 1:49.6), 1000 m - Ladoumegue 2:26, 1500 m - Lovelock 3:47.8, 2 km - Ladoumegue 5:21.8 (w r. b. Jonsson 5:18.4), 3 km - Nielsen 8:18.4, 5 km - Lehtinen 14:17, 10 km - Nurmi 30:06.2 (w r. b. Salminen 30:05.5), 15 km - Nurmi 46:49.6, 20 km - Zabala 1:04:00.2, 25 km - Martelin 1:22:28.8, 30 km - Ribes 1:40:57.6.

Konkurencje jarowe: 100 y - Wykoff 9.4, 220 y - Owens 20.3, 300 y - Kovacs 30, 440 y - Eastman 46.4, 600 y - Eastman 1:09.2, 880 y - Eastman 1:49.8 (w r. b. Robinson 1:49.6), 1000 y - Beccoli 2:10, 3/4 mili - Ladcumegue 3:00.6 (w r. b. Cunningham 3:00.3), 1 mila - Cunningham 4:06.8, 2 mile - Lask 8:58.4, 3 mile - Lehtinen 13:50.6, 4 mile - Isohollo 19:01, 5 mil - Nurmi 29:36.4 (w r. b. Salminen 29:08.3), 7, 8, 9 mil - Schrub 35:04.6, 40:16 i 45:27.6, 10 mil - Nurmi 50:15, 15 mil - Appleby 1:20:04.4, 20 mil - Crossland 1:51:54, 5 mil - Fenell 2:26:10.2.

Bieg godzinny - Nurmi 19:210 m, **bieg dwugodzinny** - Ribas 34:435 m.

Biegi sztafetowe: 4x100 m - USA 39.8, 4x200 m - USA 1:25.8, 4x400 m - USA 3:08.2, 4x800 m - USA 7:41.4, 4x1500 m - Anglia 15:55.6.

Konkurencje jarowe: 4x110 y

— USA 40.8, 4x220 y - USA 1:25.8, 4x440 y - USA 3:12.6 (w r. b. 4:11.8) 4x880 y - USA 7:41.4, 4x1 mila - USA 17:21.4.

Biegi przez płotki: 110 m - Towns 14.1, 200 m - Owens 22.6, 400 m - Hardin 50.6.

Konkurencje jarowe: 120 y - Towns 14.1, 220 y - Owens 22.6, 440 y - Gibson 52.6.

Chody: 3 km - Rasmussen 12:53.8, 5 km - Schwabb 21:59, 10 km - Pope 44:42, 15 km - Schwabb 1:09:04.8, 20 i 25 km - Dahlins 1:34:26 i 2:00:46.

Konkurencje milowe: 1 mila - Gourdiag 6:25.8, 2, 3, 4 mile - Larne 13:11.4, 20:25.8 i 27:14, 5, 6, 7 i 8 mil - Pope 35:47.2, 43:07, 50:28.8 i 58:04.6, 9 i 10 mil - Larne 1:07:37.9 i 1:15:57.4, 15 mil - Dahlins 1:56:09.8, 20 mil - Plumb 2:43.38, 25 mil - Dalins 3:32:26.

Chód godzinny - Pope 13.308, **2-godzinny** - Dalins 24843 m.

Skoki: wzwyż z miejsca - Goehring 167. w dal z miejsca - Ewry



DAVID ALBRITTON

czarny rekordzista świata w skoku wzwyż

347, wzwyż - Johnson i Albritton 207, w dal - Owens 8-3, trójskok - Tajima 16 m, tyczka - Veroff 443 (w r. b. Meadows 447 i 454 Sefon 454).

Rzuty: kula - Torrance 17.40, oburącz - Daranyi 29.46, dysk - Schroeder 53.10, oburącz - Nicklauer 90.13, oszczep - Jarvinen 77.66, oburącz - Hackner 114.28, ciężar - Mc. Grath 12.25, młot - Ryan 57.77.

Dziesięciobój: Morris - 7900 punktów.

Rekordy światowe kobiece wyglądają następująco:

Biegi: 50 m - Meizlikoca 6.4, 60 m - Walasiewicz 7.8, 80 m - Walasiewicz 9.8, 100 m - Stephens 11.5, 200 m - Walasiewicz 23.8, 800 m - Koubkova 2:62.4, 1000 m - Unn 3:55.6.

Konkurencje jarowe: 100 y - Burke 11, 22 y - Walasiewicz 24.3, 880 y - Lines 2:26.6.

Sztafety: 4x110 y - Anglia 49.8, 4x75 m - Czechosłowacja 27.4, 4x100 m - Niemcy 46.4, 4x200 m - Niemcy 1:45.8, 3x800 m - Niemcy 7:37.4, 10x100 m - Anglia 2:04.4, 60 - 80 - 100 - 200 m - Austria 56.6, 100 - 100 - 200 - 800 m - Czechosłowacja 3:14.4.

90 m plotki: Engelhardt 11.6. **Skoki:** wzwyż z miejsca - Gotlieb 132, w dal z miejsca - Lyford 202, wzwyż - Shriey i Ditrikson 165, w dal - Hitomi 598.

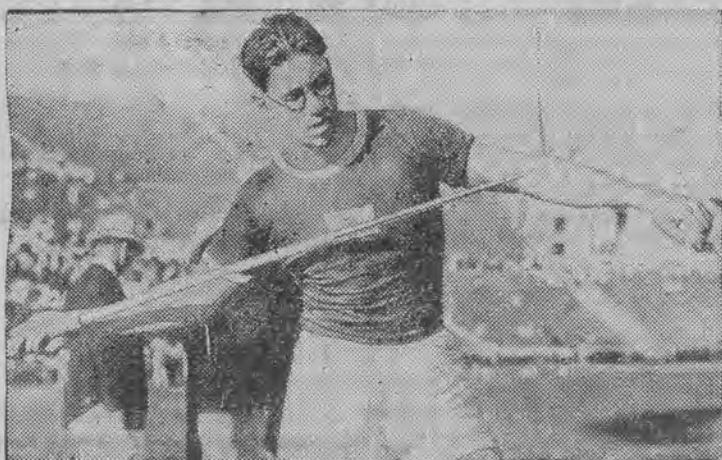
Rzuty: kula - Mauermayer 14.88, oburącz - Jungkunz 21.47, dysk - Mauermayer 48.31, oburącz - Cejzikowa 67.82, oszczep - Gindele 46.74, oburącz - Gelius 62.43.

Pięciobój: Mauermayer 377 pkt.

Lista rekordów Europy wygląda następująco:

Mężczyźni: 100 m - Berger 10.3, 200 m - Kernig 20.9, 400 m - Brown 46.7, 800 m - Hampson 1:49.8, 1500 m - Beccoli 3:49, 5 km - Lehtinen 14:17, 10 km - Nurmi 30:06.2 (w r. b. Salminen 30:05.5), 4x100 m - Niemcy 40.6, 4x400 m - Anglia 3:09.8, 110 m plotki - Wennstrom 14.4, 400 m plotki - Petterson 52.4, w dal - Long 782 (w r. b. 790), wzwyż - Kotkas 203, tyczka - Hoff 425, trójskok - Tuulos 15.48, kula - Woelke 16.54, dysk - Schroeder 56.90, dziesięciobój - Sievert 7824.5 pkt.

Kobiety: 100 m - Walasiewicz 11.7, (w r. b. 11.6), 200 m - Walasiewicz 23.6, 4x100 m - Niemcy 46.4, 80 m plotki - Engelhardt 11.6, w dal - Grieme 591 (w r. b. Krauss 596), wzwyż - Giseld 162 (w r. b. Ratjen i Odam po 165), kula i dysk - Mauermayer 14.38 i 48.31, oszczep - Bauma 47.1.



MATTI JÄRVINEN

rekordzista świata w oszczepie

Kucharski -- Lanzi -- Bush

spotkają się dziś w rewanżowym biegu na 800 mtr. w Sztokholmie

Dziś, w Sztokholmie, Kucharski spotka się na swym ulubionym dystansie 800 mtr. z Lanzi i Buschem. Na świetnej bieżni stadionu olimpijskiego, w tej konkurencji może paść

REKORD ŚWIATA.

Za zwycięstwo śródkowe Kucharski zebrał wspaniałe recenzje pism szwedzkich.

Szczegóły tego biegu są nast.: Ze startu poprowadził bieg szwed Anderson, bardzo wolno; widać było odradza, że szwedzi chcą rozegrać ten wyścig na finiszu. Kucharski przyjął pojedynek na tę broń.

Szwedzi prowadzili na zmianę bez przerwy, szczerze zamykając Kucharskiego, który jednak, jak i Bush, biegnący cały czas za jego plecami, nie przejmowali się tymi igraszkami.

Na 200 mtr. przed metą polak miał dość zabawy: parę szybkich kroków i już gwardia szwedzka była z tyłu. Swym imponującym finiszem biegł Kucharski do mety; nikt go nie niepokoił; o 5 metrów z tyłu był amerykańkanin, o 12 mtr. - koalicja szwedzka.

O zwycięstwie Kucharskiego w Londynie, na 880 jardów, znajdujemy w „Manchester Guardian” ciekawy opis tego „osobliwego biegu:

„Najpiękniejszy a zarazem najosobliwszy bieg tego dnia był niewątpliwie na 880 jardów i niejeden widz zejdzie do grobu z przekonaniem, że Handley został w Glasgowie w sobotę - gdzie odniósł zwycięstwo - dwa razy, które przyniosłyby mu

dzisiaj zwycięstwo.

Najpierw Lanzi i Collyer nadawali tempo a po 200 jardach Robinson ich minął i prowadził, pokrywając pierwsze okrążenie w czasie 55.4 sek. To byli ci trzej, którzy według formy powinni byli znajdować się na czele przy finiszu. W drugim okrążeniu Lanzi odebrał znowu Robinsonowi prowadzenie i zaczął uciekać, Handley był trzeci, widocznie wysilając się, a Kucharski był

Eliminacje bokserskie nie odbyły się

Zapowiedziane na wczoraj eliminacje bokserskie nie odbyły się. Mikołajczyk i Grambo wymówili się chorobą. Nie odbyła się też przewidziana walka Pisarskiego z Bartosiakiem. Z Ostrowskim (Zj.) walczył Usielski (G.). Po tej walce, jeden z kandydatów do reprezentacji - Ostrowski - odpadł. Usielski wygrał zaszczytnie. W kategorii mieszanej Wiśkowski (G) cięższy o dwie kategorie od Adamiaka pokonał go na pkt. W w. koguciej Wojciechowski (G) po wyrównanej walce pokonał Michałaka II. W lekkiej Szczapiński (Zj.) wygrał z Gołańskim, który był na deskach. W tej samej wadze odbyła się ładna walka między Kijewskim (Zj.) a Wojciechowskim I, zakończona zasłużonym zwycięstwem pierwszego, przyczem Wojciechowski był dwukrotnie na deskach, raz do zwycięgi i raz do trzecz. W w. średniej Mirowski (G.) pokonał Zwierzchowskiego.

Wynik meczu 8:4 dla Geyera.

nie bardzo obiecującym czwartym.

Przy ostatnim wirażu Handley rozpoczął swój zwykły sprint i od tej chwili sprawy potoczyły się tak szybko, że nie można było ich dokładnie śledzić.

Handley był na czele, ale poznać było, że szybko słabnie. Kucharski, chudy, niespożyty polak, wysunął się, mija Lanzi, mija Robinsona, Handley'a, dogania go - jeszcze dziesięć jardów do przebiecia - Handley skończył się, jeszcze trzy kroki, i Kucharski przegonił go i zwyciężył na ostatnim metrze. Za Handley'em ukazał się austriak Eichberger, który w połowie drogi zdawał się już nie brać udziału w biegu.

Kucharski przebiegł dystans w 1:52.8 sek. Największym rozczarowaniem był Lanzi - wielki Lanzi - który osiągnął tylko 1:54 sek. Collyer „champion”, pokrywając drogę w 1:55.7 sek., a więc jako ostatni, przedstawiał smutne widowisko.

Wczoraj, w drugim dniu międzynarodowego metingu lekkoatletycznego w Sztokholmie, stadion był wyprzedany do ostatniego miejsca. Wyniki wczorajsze były następujące:

200 mtr.: Walker (USA) 21.6 1 mila (1609 mtr.): San Romani (USA) 4:08.4, 5 klm.: Salminen (Fin.) 14:32.4, Sztafeta 100 + 200 + 300 + 400 mtr. USA 1:56, wzwyż: Walker (USA) 196 ctm., w dal: Berg (Norwegia) 719 ctm., oszczep: Attervall (Szw.) 71.46.

